

SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, Piątek 27 sierpnia 1948

Nr 236 (646)

Cena 5 zł



MIN. MODZELEWSKI W TOWARZYSTWIE WICEMIN. KOŚCIŃSKIEGO
NA WYSTAWIE ZIEM ODZYSKANYCH

MUZY WINNY GŁOŚNO PRZEMÓWIĆ

aby ponownie nie zagrzymiały działa...

Drugi dzień obrad Światowego Kongresu Intelktualistów

NA WSZYSTKICH zgromadzeniach, jakie w życiu widziałem, chwila ich otworzyła się pod względem nastroju przemowa. Potem temperatura stygła, zaciśnięcie zmniejszało się, wreszcie wszyscy nabierali cech powściągliwości.

Na Kongresie Intelktualistów jest inaczej. Drugi dzień jego obrad można nazwać kulminacyjnym.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos znakomity pisarz brazylijski

Amado, Ili Erenburga. Słuchano jej z zapartym oddechem.

Będzie ona niewątpliwie najdonioślejszym głosem mowy na Kongresie.

Erenburg jest nie tylko oratorem. Jest także szermierzem. Jego słowa — to ciekła szpada. Ostrą i śliską jak jedwab.

Mówca stwierdza iż ostatnia wojna była straszliwą odpłatą ludzkości a lekomyślność mężów stanu Europy. Wymierzył ją światu pewien

„Pokój ludom! Pokój narodom!”. A głosząc je, wierzymy w zwycięstwo — bo jutro będzie nasze!

Sala urządziła Erenburgowi długo trwałą owację. Powtórzyła ją po upływie pół godziny delegatowi Francji, księdzu Boullier, gdy schodził z trybuny.

Przylączył się do niej nieomyślnie z salą pisarz Związku Radzieckiego, z Erenburgiem na czele. (Sz)

Głos tysięcy Brazylijczyków

W drugim dniu Kongresu rozpoczęła się dyskusja. Do głosu zapisało się 90 mówców! Jeżeli czas przemówień zostanie ograniczony nawet do 10-ciu minut, zajmą one około 40 godzin! A na dyskusję przeznaczone jest 2 dni.

Przewodniczący prof. Julian Huxley, zajmując fotel prezydyjny. Wraz z nim zasiada całe Prezydium. Po paru słowach zagajenia Przewodniczący podaje do wiadomości, że kolejno przemówia pisarz brazylijski, członek prezydium Amado. Trzej pierwsi mówcy mogą przemawiać po 20 min; pozostali po 10 minut.

Amado przemawia w języku hiszpańskim. Tłumacz stojący koło niego, tłumaczy jego słowa na język angielski. Przez słuchawkę można jednak słuchać przemówienia w językach rosyjskim, polskim i francuskim. Tłumaczenia robione są na po czekaniu, nie zawsze więc idealnie zgodne z przemówieniami i nie tak płynne. Oddają jednak dokładną treść.

Przemówienie Amado jest tragicznym zobrazowaniem sytuacji w Brazylii i ciężkim oskarżeniem Północnej Ameryki, która zdaniem mówcy robi z jego kraju swoją półkolonię.

Głos mój, jest głosem tysięcy Brazylijczyków przebywających po więzieniach — tak zaczyna Amado swą wypowiedź. — Rzuca też przerażające cyfry: 72 do 80 proc. niepiśmiennych; więzienia przepelnione; wolna myśl dawiona.

Terror policyjny i gospodarczy

Mówca mówi o likwidacji kultury narodowej przez terror policyjny i gospodarczy; o nastawieniu społeczeństwa brazylijskiego i wytworzeniu przez St. Zjednoczone białych morskich. Opowiada o napaściach na mieszkania literatów, o konfiskatach bibliotek i rękopisów oraz korespondencji; o tym, że na głowę pisarza Pestasa nałożono cenę. W tym kraju rozpowszechniono jak nigdzie analfabetyzm: zlikwidowano 100 kursów oświatowych. Firmy wydawnicze bankrutują, a kraj zalewa łańcuch literatury amerykańskiej pochodzący z Lizbony, Madrytu i Buenos Aires — o zdecydowanie fałszywym nastawieniu. Jest tam całkowity upadek kinematografii brazylijskiej. Kraj zalewa natomiast produkcja hollywoodzka. Zamykanie gazet, które osmielały się walczyć z kłamstwem, jest na porządku dzień

nym; redaktorzy otrzymują wyroki po 3 — 7 lat więzienia. Wszystkie zasoby kraju przeznaczają się na zbrojenia, a tylko 10 proc. na oświatę. Brazylija demokratyczna, prześladowana i tępiąca, walczy o pokój i niezawisłość.

Drugi przemawia prof. historii Domini, członek delegacji włoskiej. Zaznacza on, że w niarę posuwania się prac Kongresu, jego odpowiedzialność powiększa się. Słowa, które w obradach padają, chłoną miliony ludzi.

Naszym obowiązkiem — mówi Domini — jest ustalić, że można współżyć bez walki, zachowując własne ideały. Dziecinadą byłoby twierdzić, żeśmy się zbrali nie po to, żeby walczyć z insynuacjami, iż wojna jest nieunikniona.

Mówiąc o demokratyzmie włoskim, Domini zaznacza, że mają oni doświadczenie 20 lat walki z faszystami, którego ofiary prześladowanych wchodzi w skład delegacji. Rozgraniczanie kultur na wschodnią i zachodnią nazywa przemyśleniem. Cóżby się stało — dodaje — z kulturą Zachodu, gdyby jej nie uratowali żołnierze Związku Radzieckiego?

Okragłe stoły o ostrych kantach

Wejście na mównicę światowego pisarza radzieckiego o światowej sławie, Ili Erenburga sala wita grzmiem oklasków, będących manifestacją powszechnej sympatii i uznania Erenburg, który w życiu codziennym

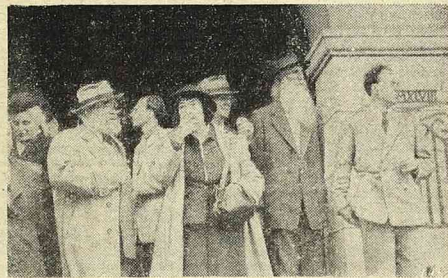
określeniu, że „kultura nie wystarczy tylko mieć i chlubić się nią, lecz trzeba jej używać” krył się ostrym atakiem na Anglosasów popartym zarzutem aresztowania uczonych, literatów i artystów pod hasłem broni „kultury zachodniej przed bolszewikami”.

Erenburg wyśmiewa określenie



KSIĄDZ BOULLIER

„kultury Atlantycznej” popularne dziś na zachodzie, gdyż obejmując ona Włochy z wyłotem na Morze Śródziemne, Niemcy nad Renem i Turcję — kraj prawie, że całkowicie azjatycki. Nie zaprzecza, że istnieje związek pomiędzy kulturą francuską i amerykańską, tak jak istnieje między francuską a rosyjską. Jakby wyglądała kultura w ogóle, gdyby przy końcu 19 stulecia nie było Tolstojów, Dostojewskich, Tur-



DELEGACJA BULGARSKA

mówi cichym, zmatowanym głosem, z trybuny potrafił grzmieć. Mówił tak wyraźnie, że słuchacz nie tracił ani jednego słowa. Znałszy autora „Upadku Paryża” jako światowego pisarza — na Kongresie poznaliśmy go jako światowego mówcę, o bliskości, dowcipnych, ciętych zwrotach, godzących sztyletami ironii w przeciwników ideowych. Zaczyna po literacku:

— Dyplomaci lubią mówić o okrągłych stołach, lecz u tych stołów powstają nierzadko ostre kanty. My tutaj siedzimy przy kanciastych stołach — lecz ufam, że zasiadaliśmy wszyscy przy jednym wspólnym okrągłym stole i dogadamy się.

Mówiąc o niszczeniu kultur przez wojnę, nazwał Erenburg ludzi bojących się „jutra” i nie lubiących „wczoraj”, „włoszami” historii” W

geniewa, Czechowa, Czajkowskiego, Musorgskiego i wielu innych? Ich wpływ na zachodnią twórczość nie da się zaprzeczyć.

Po wyjeździe Mikołajczyka — ironizuje Erenburg — Polska na zachodzie stała się nagle — Dalekim Wschodem. Dziś już nawet we Francji mieszka zaledwie kilku zachodnich ludzi z de Gaullem na czele, i aż 15 milionów wschodnich Francuzów!

— Wojna zagraża nie wschodniej i zachodniej kulturze, ale KULTURZE w ogóle.

— Wiem, że są w St. Zjednoczonych wspaniali ludzie, ale tych nie posyła do Europy.

Piętnując obecnych kierowników polityki amerykańskiej Erenburg twierdzi, że: „nie można kochać in-

(Dalszy ciąg na stronie 2-cj)



IRENA JOLIOT - CURIE W OTOCZENIU UCZESTNIKÓW KONGRESU

Amado. Szczupła jego sylwetka szybko znalazła się na mównicy. Ogarnął ją salę płomiennymi oczyma. Amado powiedział:

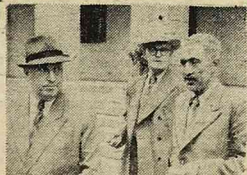
— O mojej ojczyźnie nie nie mówią ani tropikalne palmy, ani nagie taneczki zabawiające bogaczy. Mówi o niej krew i miłość mego narodu, z pasją uciskanego i gnębiętego. Od bywały się w niej jak i w innych krajach Ameryki Łacińskiej — przy gotowaniu do napaści na Związek Radziecki. Policje ogarnął szal w ściganiu demokratów. Ostatnio poszukuje ona już nawet „niejakiego Victora Hugo” — komunizującego. Jej zdaniem pisarza — za napisanie „Nedzników”. Szkoły uczą ganęstwa i kultu wojny; więzienia chłoną tysiące inteligencji.

Naród brazylijski powiedział Amado na zakończenie — naród, w którego żyłach płynie czarna krew, cierni i walki. Łaczy się on w tej walce z czarnymi i razem z nimi walczywa przedstawiciele kultury do udzielenia mu pomocy.

Światne przemówienie

Ili Erenburga

Już po przemówieniu Amado temperatura sali podniosła się wysoko. Odstudziła ją nieco spokojna „profesorska” mowa delegata włoskiego prof. Dominiego. Ale po chwili podniosła się jeszcze wyżej dzięki wspaniałemu



JEDNA Z DELEGACJI ZAMORSKICH

Erenburg zakończył swoje przemówienie następującymi słowami:

— W momencie, kiedy na zachodzie rozlegają się opłacone głosy, iż wywołuje owe niebezpieczeństwo Związek Radziecki, my — jego pisarze — powtarzamy hasło rzucone przez Lenina w zaraniu rewolucji:

Muzy winny głośno przemówić aby ponownie nie zagrzmiały działa...

(Dokończenie ze strony 1-szej)

nych narodów, jeżeli nie kocha się własnego". Porównanie się do cywilizacji Rzymu, Parady czy Londynu — to krok ze strony Ameryki śmieszny.

— O wojnie mówią wszyscy; z tą różnicą, że w Ameryce w rozmowach o niej używa się czasu przyszłego, a u nas przeszłego.

Wolność jest tworem myśli i ducha

Przyjaciele Amerykanów — zwraca się mowa do delegatów St. Zjednoczonych — kiedy wrócicie do domów, powiedzcie, że ci „czerni” jak nas tam nazywają, nie chcą nie zdobywać; że chcą oni żyć w pokoju, pracować i tworzyć.

Przemówienie Erenburga trwało znacznie dłużej niż w tymczasowym przez Przewodnika. W pewnej chwili jakiś głos z głębi sali przerwał mowę, przypominając o tym w języku angielskim. Prof. Huxley podchodzi do mównicy i mówi z prelegentem, lecz sala oddziakiłkami domaga się dalszego ciągu przemówienia Erenburga, który uścisnęło się skłonić, lecz kończy przemówienie oklaskiwany, jak żaden z jego przedmówców.

Wyjątki z przemówień NA KONGRESIE INTELEKTUALISTÓW

Jarosław Iwaszkiewicz

SZARA ręka czasu, zrywająca kartki kalendarza, sięga po kartkę dzisiejszego dnia inaczej niż zwykle. Ta kartka oznaczona jest cyfrą czerwona. Dzień to bowiem znamienity i radosny, ważny i niezwykły.

...W takiej chwili należy spojrzeć uważnie na ten świat, który Was wysyła i na tę ludzkość, której jesteście synami. Chyba jeszcze nigdy świat ten i ludzkość tak nie wyglądały: podarte na kawałki, podzielone granicami i barierami, celnymi, podzielone, poszarpane i zbite.

...Niepokoń więc o świat cały i o jego losy przyprowadził was tutaj. Niepokoń o nasre domy, miasta, rzeczy, sprawy, niepokoń o naszą kulturę. Grozi nam bowiem w konsekwencji polityki prowadzonej przez niektóre czynniki, jakgdyby ostateczna zagłada i zło ostateczne. Ledwie przegnane, ledwie osunięte jak fale Morza Czerwonego reka Mojżesza, gotowe one na nowo się odrzucić i runąć, grożą one i naszej dzisiejszości i wszystko to dobro, które gromadzić w sercach naszych i u myślnych, pragnęliśmy przekazać nowym pokoleniom.

Nie tylko groźba tego, co się z nami stanie obejmując nas niepokojem, ale to, co się już dzieje.

...Zebrań dzisiejsze zgromadziło razem ludzi mądrych, świątliwych, wzdychających zło i niebezpieczeństwo, grożące Europie i światu, ale również dostrzegających lekarstwo na to zło i środki zaradku na to niebezpieczeństwo.

...W naszej wewnętrznej przyszłości należy postanowić dwie rzeczy: aby nie nawiązać do zła pomogła nam zwyciężyć zło i niebezpieczeństwo, grożące Europie i światu, ale również dostrzegających lekarstwo na to zło i środki zaradku na to niebezpieczeństwo.

Maurice Bedel

AKZE wyrazić w słowach ludzkich, to co muzyka wyraziła wam tak wspaniale i ludzko, dzięki ogromnemu talentowi delegata czeskiego Józefa Palenickiego? Zabieram głos, by wyrazić to, co wyraził właśnie najpiękniejszy język świata, jakim człowiek posługuje się od wieków, by wyrazić swój ból, swą nadzieję i wiarę. Jest to nasz kilkunastu ludzi, którzy tu przyszli, by myśleć o pokoju, a potem działać przez pokój. Nie wystarczy myśleć! Nie jesteśmy tu tylko po to, by wyrazić nasze myśli. Jesteśmy tu po to, by działać i to o to 45 standardów, które unoszą się nad nami, są pełnymi niepokojem świadkami naszych prac. Nie spuszczajmy ich z oczu w naszych myślach i działaniach, spojrzmy też na to miasto Wrocław, cudem polskiego wylotu odbudowane, które nas dziś przyciąga. Spojrzmy na te ruiny! Czyż nie

Rośnie produkcja - rosną zarobki

TARNÓW (PAP). Wspaniałymi wynikami pracy może się pochwycić za łoga Przemysłowy Zakład Przemysłu Ceramicznego „Konstancja” w Tarnowie. Dzięki współzawodnictwu — do którego cała załoga przystąpiła

Przemówienie delegata Francji ksędza Boullier, który zaznaczył iż jest kapłanem katolickim, cechował wielki spokój i umiar. Słuchane też było z dużą uwagą. Ks. Boullier powiedział, że wolność jest tworem myśli i ducha ludzkiego a jednocześnie wykultem rozumu i jego bodźcem. Omówił obszerne tezę, że postępy chrześcijaństwa związane są z postępem w ogóle. Nie można służyć dwom panom: Bogu i mamoniom; trzeba walczyć z jarzmem pieniądza. Ograbionym i wyciśniętym ze wszystkiego był proletariatus, wola więc o sprawiedliwość i równość praw. Sprawy ducha i sprawy materialne można rozdzielić.

— Rosja skrwawiła się w narzuceniu jej wojnie. Nasze wyzwolenie kosztowało Rosję miliony ludzi. Dziś Związek Radziecki chce się za jej pracę wdźwignąć.

Marszałek Stała stwierdził, że 2 światopogląd mogą żyć i pracować nie ścierając się. Utrzymuje się na zachodzie sztuczna psychologiczna twórczość. Jest to absurdum.

— W pojęciu chrześcijaństwa — jeśli kultura ma przed sobą jeszcze 20 wieków rozwoju — to my jesteśmy pierwszymi chrześcijanami.

Po tym przemówieniu Przewodniczący ogłosił przerwę.

jest to to właściwe dla Kongresu Pokoju? Czyż nie są one milczeniem. Dla jakich świadectw, milczeniem, które powinno służyć, że zachowamy prawo? Te ruiny nas stępsza, stępsza — aszandary!

Ruiny to — to akcent potwornej niezmierzonego bólu świata, cierpienia i duszy polskiej. Dalej na północ takim znakiem jest Warszawa, a jeszcze dalej Gdańsk. Te wszystkie pełne śmierci i bólu winny być przez wszystkich ludzi raz na zawsze zniszczone.

...Nienawidzę i miłość — to ostateczne dwie prądy europejskiej i nie tylko europejskiej. W nich się realizuje walka o lepsze jutro i o tworzenie świata. Tego świata, który będzie naprawdę składał się ze szlachetnych ludzi, o których marzył wielki piosenkarz polski Żeromski i czystych dusz, o których wszyscy marzymy. Wierzymy w to i tego pragniemy.

Minister Modzelewski

W DZIENACH do utrwalenia pokoju rząd nasz, wsparty przez cały naród, wychodzi z prostego założenia. Wojnę uważamy za największą klęskę, rujnąjącą cały dorobek człowieka; pokój uważamy za jego największe dobro.

...Uważamy, że pokój można zorganizować i to nie tylko przez prostą negację wojny, ale w sposób całkowicie pozytywny. Pozytywna praca nad utworem pokoju polega na popieraniu i rozwijaniu wszelkich elementów, które usuwają przyczyny wojen.

...Dumni jesteśmy, iż mogę stwierdzić w imieniu mego rządu, że wojnę, jako narzędzie polityki, wykreślił z naszej działalności. Nie znamy to bynajmniej, iż jesteśmy niezdolni bronić naszej niepodległości. Przeciwnie: w obronie naszej niepodległości gotowi jesteśmy zmobilizować wszystkie siły, opierając się na poświęceniu całego narodu polskiego.

Uważamy również, że różnice między ustrojami w poszczególnych krajach nie są tak przeszkodą we współpracy międzynarodowej. Wystarczy tylko przestrzegać zasady suwerenności krajów w ich życiu i nie powoływać się na postanowienia, mające na celu w rzeczywistości uprzywilejowanie całego świata na swój ład gospodarczy.

...Granice podziału walczących przeciwko wojnie i jej podległości, podobnie jak granice kultury, nie przebiegają wzdłuż linii wykreślonych na mapie. W kapitalistycznych krajach przebiegają one wewnątrz miast i wsi. U nas w Polsce od czasu jak rząd stał się wyrazicielem szerokiego mas ludu polskiego, zostały one wymazane z naszych miast i wsi. O wojnie, jako o instrumentie polityki, myślą jedynie resztki zacofanego, odizolowanego społeczeństwa.

la w dniu 1 maja b. r., produkcja fabryki osiągnęła 107 proc. produkcji przedwojennej.

W wyniku wzrostu wydajności pracy, wzrosły znacznie zarobki robotników. W porównaniu z rokiem ubiegłym podniosły się one średnio o 50 procent.

»Będzie się znowu maszerować!« SS-mani jednoczą się

HAMBURG. (PAP). Utworzono tu związek b. niemieckich uczestników wojny jako pierwszą oficjalną organizację wojskową jednoczącą b. oficerów i żołnierzy, nie wyłączając SS-owców.

Z zezwolenia władz brytyjskich

Policyjny terror w Jugosławii

Ucieczka gen. Popiwody

BUKARESZT (PAP). W organie Rumuńskiej Partii Robotniczej „Scanta Ia”, ukazał się list, nadesłany do redakcji przez generała lotnictwa J. Popiwodę, który stwierdza, że 14 sierpnia przekroczył nielegalnie granicę, uciekając przed prześladowaniami ministrowi spraw wewnętrznych, Rankowiczem.

W liście swym gen. Popiwoda pisał, że antywojskowy i antyradykalny polityk kierownictwa KPI, oskarża go o zdradzieckie zamordowanie bohaterów walk wyzwoleniczych Jugosławii gen. Jovanowicza. List kończy się oświadczeniem, że w KPI

odbyło się organizacyjne posiedzenie związku.

W czasie obrad odbyła się demonstracja uroczystości „oddania hołdu” poległym, przy czym mówcy nie pominieli okazji dla wyświadczenia ich „zasług, poniesionych dla ojczyzny”.

Straszliwy huragan zmiotł z ziemi miasteczko w Nowej Zelandii

LONDYN. Straszliwy huragan, który szalał wczoraj w Nowej Zelandii, zrównał niemal z ziemią miasteczko Frankton. 3 osoby

Maska tego związku została zdarta przez członka komitetu organizacyjnego, pułkownika von Nessa. Pozwodził on otwarcie, że utworzenie związku stanowi złamanie umowy podziemnej w przedmiocie demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec.

Pojawienie się pierwszej oficjalnej powojennej wojskowej niemieckiej wywołało zrozumiałe oburzenie w niemieckich kołach demokratycznych. Natrafnieli uchwycili charakter tej organizacji dzienniki berlińskie, zamieszczając nad wiadomością na ten temat tytuły: „Nowe wydanie Stahlheime”, „Nowe przytulisko dla SS-fuhrerów”, „Będzie się znowu maszerować”.

Powszechny strajk w Duesseldorfie

Ruch w mieście zamart

DUESSELDORF (PAP). Od dnia wprowadzenia reformy walutowej w zachodnich Niemczech, ceny w Duesseldorfu wykazywały niesłychanie gwałtowną tendencję dochodzącą w wielu wypadkach do 500 proc. Na znak protestu przeciwko temu anormalnemu stanowi rzeczy, Związek Zawodowy ogłosił strajk powszechny. W strajku uczestniczą robotnicy przedsiębiorstw przemysłowych i in-

stytucji użyteczności publicznej oraz właściele drobnych przedsiębiorstw handlowych. Komunikacja miejska nie funkcjonuje.

Przewodniczący niemieckich związków zawodowych w strajku brytyjskiej zapowiedział rozszerzenie strajku na całą siatkę, jeśli nie dojdzie do zadowalającego rozwiązania problemu cen oraz płac robotniczych.

SS-man przed sądem

Proces gen. policji z Inowrocławia

BYDGOSZCZ (PAP). Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wznowił proces przeciwko gen. policji niemieckiej Gudewillowi. Jak wynika z aktu oskarżenia, Gudewill, plaśnięc wysokość stanowiska w t. z. relacji inowrocławskiej, przyczynił się swoją działalnością do masowego wysiedlenia Polaków oraz dopuszczał do wykonywania egzekucji na 20 polskich zakładników w Gostyninie. Gudewill przyniósł się, że należał do SS, ale został zmuszony przez Himmlera do wstąpienia w szeregi tej organizacji.

Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, przedstawione przez świad-

ków obrony, a mianowicie ludzką sto sunek do Polaków w niektórych wypadkach, Sąd skazał Gudewilla na karę 5 lat więzienia.

Narady w Moskwie i Londynie

Zapowiedź spotkania z Molotowem

LONDYN. (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, przedstawiciele trzech państw zachodnich w Moskwie odbyły we czwartek w południe w gmachu ambasady brytyjskiej półtoragodzinne narady. W kołach obserwatorów przypu-

szcza się, że narada zwolana została w związku z otrzymaniem przez przedstawicieli trzech państw nowych instrukcji od swych rządów, uwzględniających wyniki poprzedzającej konferencji z Generalsimusem Stałinem. W kołach tych wyrażany jest pogląd, że nowego spotkania między wysłannikami państw zachodnich a przedstawicielami ZSRR prawdopodobnie z ministrem spraw zagranicznych Molotowem, oczekiwać należy w ciągu najbliższych dwóch — trzech dni.

LONDYN. (PAP). Min. spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Bevin, odbył we czwartek konferencję z premerem Attlee, który przebywa obecnie w szpitalu w związku z lekką niedyspozycją. Min. Bevin, przyjął następnie w Foreign Office ambasadora USA Douglasa, który uprzednio konferował z Wilhelmem Strangiem — szefem departamentu niemieckiego w Foreign Office.

Rezolucja Rady Naczelnej SFMD

Obrona młodzieży demokratycznej

WARSZAWA. (PAP). W dniu wczorajszym 25 bm. zakończyły się w Otwoku pod Warszawą pięciodniowe obrady Rady Naczelnej SFMD.

Uchwalona rezolucja Rady Naczelnej stwierdza, że obrona interesów młodzieży, SFMD zdobywa sobie uznanie aktywne poparcie nie-

zliczonej rzeszy młodych demokratów. Federacja czynnie popierała młodzież demokratyczną w Hiszpanii, Grecji, Chinach, Wietnamie i Indonezji, walczących o niepodległość i wolność.

Wzmacnia to jedność sił demokratycznych na całym świecie i zdobyło Federacji autorytet i prestiż.



WARSZAWA. — Do Polski przybył na kilkudniowy pobyt wiolelni członek brytyjskiej Izby Gmin i człowiek prawnik angielski P. D. E. Pritt w celu zapoznania się ze zniszczeniami w czasie okupacji i naszymi osiągnięciami na polu odbudowy kraju.

TIRANA. — W ciągu ubiegłych trzech dni przekroczyło granicę 1754 uchodźców greckich, którzy schronili się w Albanii na skutek terroru jaszczowatego, szalejącego w ich miejscach stałego zamieszkania.

BUENOS AIRES. — W północnej Argentynie odnotowano silne wstrząsy ziemi. W mieście Salta zginęło kilka osób, a porażeni. Telefoniczne zostały zerwane. Lekkie wstrząsy miały miejsce również w Buenos Aires.

NOWY JORK. — W czasie lądowania przysięgłego na jednym z lotnisk w Honolulu rozbiła się amerykańska superforteca. Cała załoga, licząca 16 osób, zginęła.

NOWY JORK. — Amerykańskie władze wojskowe i „przed” podwójnie Korea podpisały układ, na którego mocy Stany Zjednoczone będą nadawać organizację i okupacyjną szandarmę i marynarkę koreańską. Dowództwo pozostało w rękach amerykańskich.

WASZINGTON. — Na konferencji prasowej u Marshalla poruszono m.in. o-

becna sytuacja w Grecji. Marshall odmówił odpowiedzi na pytanie, czy reżim ateński uważa za demokratyczny. Oświadczył on natomiast, że pomimo „kolonialnego” charakteru tego rządu, należało by go zreorganizować.

Drużynowe szachowe mistrzostwa Polski rozpoczęły się

Jak już podawaliśmy, dzięki pomocy Wojska i Miasta drużynowe szachowe mistrzostwa Polski doszły do skutku. Podkreślić należy również pełne zrozumienie TPZ dla tej sprawy. Prezes Towarzystwa kpt. Lipiński ofiarował wrocławskiemu związkowi okręgowemu jako pomoc w zorganizowaniu mistrzostw 3 tysiące złotych.

Ogółem w rozgrywkach bierze udział 12 drużyn, a mianowicie: Warszawa, Katowice, Gdańsk, Częstochowa, Cieszyń, Białystok, Pomorze, Kraków, Poznań, Łódź, Szczecin i Wrocław. Jest to najmniejsza obsadzony turniej drużynowy po wojnie.

Dotychczas rozegrano zostały dwie rundy. Szereg partii przerwano i dokończonych zostaną dopiero po rozegraniu



3-tej rundy, we czwartek, 26 bm. przed południem.

Wyniki pierwszych dwóch rund są następujące (w nawiasach ilość partii przegranych):

I runda: Białystok — Cieszyń 4:2; Pomorze — Katowice 2:2 (3); Wrocław — Gdańsk 2:2 (3); Poznań — Częstochowa 1:3 (4); Łódź — Szczecin 3 1/2:1 1/2 (3); Warszawa — Kraków 1:3 (3).

II runda: Warszawa — Białystok 3:1; Kraków — Pomorze 3:2 (1); Wrocław — Częstochowa 4 1/2:1 1/2; Poznań — Łódź 2:2 (4); Cieszyń — Szczecin 4:0 (2); Gdańsk — Katowice 3 1/2:1 1/2 (3).

Rozgrywki odbywają się w pięknie urządzonej Kasylnie Oficerskiej przy ul. Preletra. Grę rozpoczynają się przed południem o godz. 9-tej, zaś po południu o godz. 15.30. (—)

Afryka - ląd fantastycznych bogactw

Zagadnieniem użyteczności gospodarczej Afryki zajmowano się od dawna. Ludzkość nie rozporządzała jednak dostatecznymi środkami technicznymi - naukowymi, aby móc w pełni wykorzystać skarby i zasoby jakie kryje w swym wnętrzu „czarna ląd”, czy też żyzne kawałki rolnicze tereny i pastwiska Afryki. Popularne na ogół mniemanie o małej przydatności gospodarczej Afryki zostało ostatnio zdemontowane wiadomościami, że znajdujące się podobno pod powierzchnią Sahary ogromne jezioro mogłoby te pustynię zamienić w tereny urodzajne.

Jest to oczywiście sprawa bardzo dalekiej przyszłości. Tymczasem jednak, już w naszych oczach, odbywa się proces przeobrażenia gospodarczej cywilizacji.

Jakiego rodzaju są te przeobrażenia, po których Anglosasi tak wiele sobie obiecują?

Obecnie odbywa się w Afryce pewnego rodzaju wyścig o surowce i żywność. Realne możliwości wykorzystania pod względem rolniczym olbrzymich połaci afrykańskich oceniono w Wielkiej Brytanii b. szybko i według opracowanych w Londynie planów mają Anglicy zamierzyć z Afryki podstawową bazę żywnościową i surowcową. Projektowane inwestycje obliczone są na około 1.500 milionów dolarów w ciągu 8 lat.

W kierunku Afryki spozierają też i inne kraje europejskie — Francja, Belgia, Portugalia i inne — wszystkie w poszukiwaniu nowych źródeł surowców i żywności.

Przypatrzmy się po kolei, co się obecnie dzieje w najważniejszych z punktu widzenia gospodarczego krajach Afryki i jakie są tam ciekawe projekty na najbliższą przyszłość.

Unia Południowo - Afrykańska. Odbywa się tu pewnego rodzaju „święta wojna” między kapitałem amerykańskim, wypychającym systematycznie osiadły tu od dawna kapitał brytyjski. Wiele uwagi poświęca się produkcji syntetycznej ropy, użytkownikowi olbrzymie zapasy węglowe Południowej Afryki. Czynione są ponadto przygotowania do podjęcia produkcji uranu.

Kongo belgijskie. Sensacją duże go kalibru była sprawa odmowy przez Belgię dalszego dostarczania do USA uranu z Kongo. Na podstawie układu St. Zjednoczone zakupują całą tutejszą produkcję uranu, co

stanowi poważne źródło dochodów Belgii. Kongo — największy na świecie producent uranu, eksportuje obecnie 3 razy więcej niż przed wojną. Poza uranem produkuje się i wózków miedzianych, cynę, złoto, olej palmowy, bawełnę, diamenty i gumę.

Rodezja. Wkrótce ma tu być rozpoczęta eksploatacja złóż węgla, żelaza i chromu. Celem dostarczenia odpowiedniej energii elektrycznej zbudowana będzie na rzece Zambezi kłosa Kariba gigantyczna zapora wodna (czterokrotnie większa niż zapora amerykańska Boulder Dam). W międzyczasie wznieśiona zostanie elektrownia o sile 750.000 KW.

Brytyjska Afryka Zachodnia. Rząd angielski interesuje się Złotym Wybrzeżem, gdzie istnieją możliwości założenia szeregu nowych gałęzi przemysłowych oraz znacznego podniesienia produkcji kakao, bawełny, grochu i olejów jadalnych. Przewidziane jest również wzmocnienie produkcji cyny i diamentów.

Afryka Wschodnia. Brytyjczycy projektują zbudowanie w Tanganicy największej firmy do produkcji olejów jadalnych. W ciągu 5 lat komitet zmechanizowane farmy mają zaspościć w dużym stopniu brytyjskie zapotrzebowanie na tłuszcz jadalny.

Ankieta „Słowa Polskiego”

»SOS! Toniemy w... alkoholu!«

Dzieciom dają wódkę aby „lepiej rosły”

Do ostatecznego terminu zamknięcia naszej wielkiej ankiety pozostało zaledwie 4 dni. Kto pragnie wziąć w niej udział, powinien więc pośpieszyć się, gdyż tylko odpowiedzi wysłane i zaopatrzone stemplem pocztowym z datą do 31 sierpnia b.r. włącznie będą brane pod uwagę przy rozdzieleniu nagród.

Przypominamy pytania ankiety: 1) Jak czujesz się na Ziemiach Odzyskanych? Dobrze czy źle i z jakiego powodu? 2) Jakiej najpilniejszej potrzeby dostrzegasz na Twoim terenie?

Wyraźnie pisane i umotywowane odpowiedzi na te pytania należy nadsyłać do redakcji „Słowa Polskiego”, Wrocław, ul. Nowotki 13. Najlepsze, najfajniejsze i najwięcej głosów z nich będą nagrodzone.

Z uwagi na to, że pion ankiety

jest bardzo obfity i odpowiedzieć jeszcze napływają, z publikowaniem ogólnych wniosków, jakie wypowiadali się nasuwają, będziemy musieli wstrzymać się do czasu następnego ich przestudiowania. Na razie drukujemy tylko najbardziej charakterystyczne wyjątki z listów najciekawszych, resztę zaś materiału ankietowego wyszukamy po zakończeniu ankiety.

P. Janina Piętaś z gromady Parszowice w pow. Wołowa na Dolnym Śląsku — w dniu 1 września b.r. będzie obchodziła rocznicę swego pobytu w tej miejscowości. Przyszyła za granicę, gdzie spędziła cały okres wojny i pracując jako nauczycielka. Na pierwsze pytanie ankiety „Jak czujesz się na Ziemiach Odzyskanych, dobrze czy źle i z jakiego powodu?” — odpowiada:

Obudziła wśród nocy odpowiedź: bardzo dobrze! I nie chodziło mi specjalnie o miejscowość w której mieszkam, lecz o całe Ziemie Odzyskane. Gdyby mnie ktoś n. p. zapytał, czy wychodziłbym stąd do Leniwej Góry, to odpowiedź, że z chęcią. A do Białoguru? — Również. Do Nysy? — Też. A np. do Bydgoszczy? — O, nad tym musiałabym pomyśleć. Z tego powodu się domagam — Skąd się na to wiele powodów bogactwa naturalne Ziemi Odzyskanych, lepsze zagospodarowanie lub jego ślady, prawdopodobnie urok nowości, brak przedłużenia i t. d. To jednak nie wszystko. Bo gdyby nawet te ziemie nie miały bogactw i były gorzej zagospodarowane, również czułabym się na nich bardzo dobrze. Bo największym powodem tego, że czuję się tu dobrze, jest po prostu fakt, że „Ziemie Odzyskane kocham”.

Rozmawiamy z Czytelnikami

Kto zatrudni kalekę?

W okresie powojennym przywykliśmy do pojęcia kaleki z przyczyn wojennych, walką na froncie i w okupacji.

Kaleka — inwalida ma w swym wielkim nieszczęściu tę jedną pociechę, że może znaleźć pracę. Urząd Zatrudnienia otacza inwalidów wojennych specjalną opieką.

Ma istnieć również nieszczęśliwi, których kaleczeń nie ma nie wspólnie go z wojną; po prostu spotkał ich wypadek, dotknęła reka losu... Taki kaleka również chciałby pracować i nie być ciężarem społeczeństwa. Jakże jednak trudno znaleźć takiemu pracownikowi miejsce — przez ofiarowanie pracy?

z niej wywijać dzięki gorliwości i pilności — lepiej nawet, niż człowiek zdrowy.

Ob. Stanisław K. (nazwisko i adres w posiadaniu Redakcji) z Brzeżen, spotkał wypadek, w którym stracił nogę.

Użył się wrocławskiej zajęcia kolportera gazet. Pracuje w tym charakterze już pół roku. Ale z jedną nogą nie może podoląć pracy, wymagającej ciągłego ruchu. Na domiar złego zdrowa noga stała się chorą żyłką i rany męczy człowieka, który chciałby pracować jak inni zdrowi.

Kto chciałby podać rękę temu człowiekowi — przez ofiarowanie pracy?

G & DNI NIOSA

Farmaceutyka w służbie społecznej

FARMACJA polska stoi przed trudnym zadaniem wynikającym z niedostatku niektórych leków na rynku wewnętrznym. Ten stan rzeczy spowodowany jest zniszczeniem wojennymi i trudnymi latami w imporcie. Stwierdza farmacja zmierzająca do uregulowania sytuacji są tym bardziej godne uwagi, że personel fachowy (magistrowi, promotorzy i asystenci) zmniejszył się skutkiem wyniszczenia wojny z 8.500 osób w roku 1939 do 3.028 osób w roku bieżącym.

Podobnie rzecz ma się z aptekami. Ich stan liczebny waha się w chwili obecnej w granicach około 1.900, podczas kiedy przed wojną mieliśmy ponad 2.300. Zniszczeniu uległy przede wszystkim apteki w dużych miastach.

W niektórych okolicach kraju daje się odczuć brak pewnych leków. Nie zawsze to się pokrywa z ogólnokrajowym niedoborem. Czasem zawodzi dotychczasowy system zaopatrzenia aptek. To niedomaganie musi być corychyle usunięte. Sprawa ta zajmie się powstające właśnie przedsiębiorstwo państwowe „Centrosan”, którego zadaniem m. in. polegać będzie właśnie na celowym rozprawianiu leków między wszystkimi aptekami w kraju.

Problem ten nie jest nowy, został on już od dawna przemysłowy i szeroko przyszkolony. Skoro społeczna jest służba zdrowia, musi ona być społeczna na każdym odcinku.

Niedawno powstałe przedsiębiorstwo państwowe „Zjednoczone Apteki Społeczne” zajmie się rozbudową sieci aptek społecznych. Przedsiębiorstwo to, obejmujące już dziś około 80 aptek, będzie się rozbudowywało coraz szerzej, w zależności od środków zarówno finansowych jak i technicznych, a przede wszystkim w zależności od potrzeb.

Zcentralizowanie akcji uspołecznienia aptek stanowi podstawowy warunek, by działalność Międzyministerialnej Komisji Koordynacyjnej dla spraw leków, ko misji, której zadaniem jest określenie potrzeb całego kraju, produkcji na rynek wewnętrzny, produkcji na eksport oraz importu, data pełne rozwiązanie tych trudnych, a bardzo ważnych problemów.

Zwiększona produkcja niektórych leków pozwoli nie tylko zaspokoić rynek wewnętrzny, ale pozwoli również na eksport nadwyżek. Na tej drodze uzyskamy możliwość sprowadzenia do kraju surowców i leków, których w kraju nie mamy i nie jesteśmy w stanie na razie wytworzyć.

Okres pewnych braków skończy się już wkrótce. Wzrastająca produkcja Zjednoczenia Przemysłu Farmaceutycznego łącznie z wynikami pracy przemysłu spożywczego i prywatnego będzie mogła pokryć dotychczasowe niedobory. Zrozumienie wagi tego odcinka służby zdrowia oraz sprawność organizacji dokonują reszty.

Leki będą. — Oby tylko okazywały się coraz mniej potrzebne.

M. M.

... Nie dość kochać dziecko trzeba je umieć wychować...

„Dla młodych matek”

„Poradnik na codzień”
„Mody i Życia Praktycznego”

Do nabycia we wszystkich księgarniach i księgarniach

Cena 50 zł W 72



NASZA WYSTAWA

WCZORAJISZE GŁOSY W KONKURSIE „SŁOWA”

Wczorajsza pocztą przyniosła wyjątkowo dużo głosów w konkursie na „najciekawszy pawilon, kiosk lub stoisko na Wystawie.

Jednak ani Rotunda Węgla, ani Pawilon Rybacki, nie straciły swych pozycji. Zajął one nadal pierwsze miejsce — z równą ilością głosów.

Miejsce drugie zajęło natomiast stoisko Przemysłu Chemicznego, trzecie — Wiosna Ludowej, czwarte — Pawilon Hodowlany i Nieruchomości Ziemi, piąte — Pawilon Leśnictwa.

Obywatelka, która polaczyła konkurs z żalami na kolejkę w sprzedaży masła — zawiadamiamy iż głos jej został uwzględniony. Bo co innego jest najpiękniejszą pawilon, a co innego słuszny krowi.

MOŻNA W PORZE OBIADOWEJ OPUŚCZAĆ TEREN WYSTAWY

Dyrekcja WZO komunikuje, że na okres Kongresu Intelektualistów Pawilon Gastronomiczny, zamknięty jest dla publiczności. Zwiędziały mogą korzystać z punktów żywienia na terenie „B” lub też przejść do Muzeum Turystycznego poza terenem Wystawy. Opuścić teren Wystawy i

pragnący po odeszści powrócić ponownie, powinni biletu swę przedłożyć w Pawilonie Prostokątnym.

ULGOWE DOJAZDY DO POCIĄGÓW NA WZO

W związku z Wystawą Z. O. we Wrocławiu, Ministerstwo Komunikacji przyniosło 50 proc. zniżkę kolejowym III klasy poc. osob. przy dojazdach do pociągów nadzwyczajnych i z powrotem od miejsca rozwiązania pociągów nadzwyczajnych. Ulice stają się co najmniej dla 10 osób jadących za biletom zbiorowym, na podstawie zaświadczenia wydanego przez Głównie Biuro Obsługi WZO „Orbis”.

CHÓR I ORKIESTRA GÓRNICZA POLSKIEGO

W dniu 20 sierpnia o godz. 16 wystąpi w Hali Ludowej reprezentacyjny chór górniczy polskiego w strojach górniczych. Udział weźmie orkiestra kapelni „Walenty” w Wawel 60 osób, chór męski kapelni „Karol”, kapelni „Pawel” (120 osób) i chór mieszany kapelni „Walenty” w Wawel (100 osób).

Orkiestra zdoła pierwszą część koncertu w ogólnie — krajowym konkursie orkiestr górniczych. Zespół ten występuje stale w Polskim Radio w Katowicach.

Migawki z Kongresu

KONGRES Intelektualistów, ogłaszany od strony oficjalnej, zupełnie niepodobny jest do tego, jaki oglądać możemy w krótkich przerwach między obradami, w kuluarach Politechniki.

Sala tonie w kłębach dymu. Potężne strumienie światła z jupiterów filmowych z trudem tylko przebijają się przez mgłę. Wydawać by się mogło że tych kilkunastu ludzi, mówiących czterdziestoma sześcioma językami, nigdy nie mogło by się porozumieć. Wydeje mi się — powiedział przecie — w swoim głębokim przemówieniu Olaf F. Stapledon, — że najistotniejszym powodem wszystkich wojen jest brak wspólnego języka”. Okazuje się jednak, że język ten istnieje.

Gdy przemawiał delegat radziecki Fiediejew, wszyscy doskonale rozumieć to co mu chodził. Słowa jego, tłumaczone blyskawicznie na cztery języki, miały przeciwie jednakową treść i wymowę.

Huragan oklasków, który zerwał

się, gdy za stołem prezydyjnym zasiadł b. premier republikańskiego rządu Hiszpanii, nie trzeba było tłumaczyć na dalszy język. I wszyscy do skonałe wiedzieli, dlaczego cała sala powstała z głęboką ciszą, gdy ukazała się na podium Irena Joliot - Curie.

Nie trzeba było również tłumaczyć słowa „pokój”. Widniała ona przecież w uśmiechach na ustach Amerykanów, Rosjan, Murzynów i przedstawicieli dalekiej Indii. Na Kongresie wrocławskim panuje jakiegoś międzynarodowego, najbliższe wszystkim esperanto.

Pomimo to czterdziestą sześć języków utrudniało nie tylko pracę organizatorów i nieustraszone tłumaczki, znanym tylko ze słuchawek. Na ławach dziennikarskich, przeznaczonych dla przedstawicieli prasy angielskiej, siedzą w pewnym momencie dwu dziennikarzy. Patrzają na

siebie przyjaznym wzrokiem, po czym usiłują nawiązać rozmowę.

— Speak you english? — No... — odpowiada drugi, głęboko zamyślony.

Ten pierwszy odycha z ulgą. — Parlez vous français? — Comme ci, comme ça...

I zaczyna się okropnie łamała rozmowa po francusku. W pewnym momencie niesforne słuchawki spadają kłótnią na ziemię.

— Cholera! — kinie słuchawki Francuz.

— Zaraz, zaraz — wyrwa się natychmiast drugi z najczystsza polszczyzną. — To pan także z Warszawy? Czemu pan tego od razu nie powiedział?

Znakomity pisarz polski, Jarosław Iwaszkiewicz, jeden z nieustraszone organizatorów Kongresu, ma, jak wiadomo, atletyczną postawę; ale kilka nieprzemyślanych nocy i całonocna gonitwa, nawet i jego wyczerpała.

Pod koniec pierwszego dnia Kongresu usiadł na schodach i trzeba mu

było przynieść kropli na serce, aby ruszył dalej do swojej wyczerpującej pracy gospodarczej.

Poszczególne pokoje Biura Kongresu poróżniał ktoś złośliwie na różny piętach i korytarzach, w tym zapewne celu, aby delegaci mogli rozprostować nogi po dłuższym się dniu, szukając ich przez kilkanaście minut. Na szczęście obsługa Kongresu była tak uprzejma, że wygrażała trudny wędrowi po labiryncie Politechniki.

Czterojęzyczne napłyły głosy, że to jest właśnie sekula aprowizacji, tam impreza, a ówde archiwum. Najwięcej chyba strzałek wiodło do łokciopisów, choć najmniej osób było w tym zainteresowanych. Rekord o myślowości stanowił jednak ustronny pokój z napisem:

„Dla przemęczonych nerwowo. — Wstęp surowo wzbroniony”. Oczywiście, w pokoju tym zagnęzili się zaraz dziennikarze.

W wielkiej sali getyckiego Ratusza wrocławskiego odbył się uroczysty

raut dla gości, przybyłych na Kongres Intelektualistów. Honory domu czynił rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, Stanisław Kulczyński z małżonką.

Wszyscy byli bardzo ciekawi, jak wygląda Picasso. Karykatury przedstawiały go przecież w tak fantastyczny sposób, że ten najpopularniejszy człowiek na świecie budził dzisiaj ciekawość chorobliwą.

Niestety, na raut Picasso nie zjawił się, choć wójeвода Piaskowski, namieniony kolekcjoner, oczekiwał go z wielką niecierpliwością.

Raut w sali ratuszowej przebiegał zapewne do historii, gdyż w tym nie zapomniany raut, pod piekniymi, go tyczkami sklepianymi, nastąpiła ostateczna zbliżenie się i nawigowanie serdecznych, przyjacielskich stosunków między ludźmi wszystkich krajów i wszystkich ras.

L. G.

ŻYCIE KOBIEITY

Z cyklu: dialogi o sławnych kob. słach

Wielka uczona w młodych oczach

— Muszę się zwrócić do pana o pomoc.
— Cóż to się stało?
— Właśnie pan, czasem się zdarza, że w jakimś towarzystwie usłuję za bitym oknem tego, co pan mi opowiada, zresztą wszystko zwykle poprzekam, to inna sprawa. Ale wczoraj jeden ze znajomych zaatakował mnie w sposób zasadniczy: że jako kobieta powinienem wziąć się solidnie za naukę gotowania albo przewijania niemowląt, a nie zajmować się sprawami fizyki czy czymś podobnym. Wiem, że on nie ma racji, ale nie umiałam przeciwstawić mu dostatecznie mocnych argumentów.

— Właściwie z tak zacofanymi poglądami można w ogóle nie dyskutować, ale jeżeli chodzi o argumenty — mocny będzie np. taki, że między kobietami zdarzają się wielkie uczone w tej właśnie dziedzinie. Choćby nasza rodaczka, Maria Curie-Skłodowska.

— Że też nie przyszło mi to do głowy! A przecież był nawet film o niej.

— Jeżeli chodzi o dzieło tej uczonoj, to nie wszyscy nawet zdajemy sobie sprawę z tego, jak było ono wielkie i jak potężny wpływ wywarło na rozwój współczesnej fizyki. Mało potężny — zgoda decydujący. Oczywiście — cała nasza fizyka atomowa, całe subtelne pojmanie tego nieznanego przedmiotu świata, nie są bynajmniej wyłącznym dziełem naszej rodaczki, ale ona dała to wszystko podwaliny, ona ten niezwykły rozwój zapoczątkowała i swym odkryciem umożliwiła go.

— Wiem, że Maria Skłodowska odkryła rad. Ale jak to się stało i dlaczego miało tak wielkie znaczenie?



wierające rzadkie pierwiastki uranu, działają na kliszę fotograficzną.

Ten właśnie temat — nowy, elekawy a niebadany, postanowiła opracować Maria. W jakiś czas potem, gdy zaczęła otrzymywać ciekawe rezultaty, mała jej porzuciła swoje badania krytalograficzne i połączyła swe wysiłki z wysiłkami żony. Pracowali w nadzwyczaj ciekłych warunkach, bez subwencji i pomocy. Nie mieli laboratorium, pracowali, jak to pani pamięta może z filmu, w prymitywnej szopie. Zapal, wytrzymałość i geniusz starczyły za środki materialne.

W lipcu 1898 roku, a więc równo pół wieku temu, ukazał się w naukowych czasopiśmie francuskich i polskich (tak — jednocześnie i polskich) komunikat o odkryciu nowego pierwiastka.

„Jeśli istnienie tego nowego metalu się potwierdzi, proponujemy nazwać go polonium od kraju pochodzenia jednego z nas” — brzmiał ko-

munikat. W kilka miesięcy potem, u schyłku tegoż 1898 roku, świat został powiadomiony o odkryciu radu.

Państwo Curie, ciągle zresztą pozbawieni przyzwoitego laboratorium, zostali w r. 1903 odznaczni najwyższą międzynarodową nagrodą naukową — nagrodą Nobla z zakresu fizyki.

Będanom chemicznym własności odkrytych przez siebie metalu poświęciła Maria trud wielu lat następnych. W mozolnej pracy, prowadzonej już częściowo i po tragicznej śmierci męża, wyodrębniła czysty rad, zbadała jego połączenia, oznaczyła ciężar atomowy. Nie było to rzeczy proste ani jakieś mniej ważne, skoro przyniosły jej powtórnie nagrodę Nobla — w r. 1911 z zakresu chemii. Pierwszy to był, i jak dotychczas ostatni wypadek dwukrotnego uhonorowania kogoś tą nagrodą.

— I ten zaszczyt spotkał kobietę i to naszą rodaczkę. Ale też, jak widzę, nauka jej rzeczywiście wiele zawdzięcza.

— My jej zawdzięczamy coś jeszcze więcej. Pokazała nam ona, jak można pracować i robić genialne odkrycia w najcięższych warunkach, bez laboratoriów, przyrządów — moją wysiłku własnej woli. Dziś, gdy nasze zakłady naukowe nie są jeszcze dostatecznie wyposażone, niech postać Marii, borykającej się w szopie przy rue Lhomond będzie przykładem dla naszych uczonych i adeptom wiedzy. Nie zrażając się trudnościami, niech dają oni do odkryć równie epokowych, jak te, które dokonała Maria.

Mr. Kow.

Tęsknota za przyjacią

Z e spał kobiecych pism, z działy listów, czy rozmów z czytelniczkami — wola głos kobiecych tęsknot za przyjacią.

Doprawdy, nie ma żadnej reguły, ani co do wieku, ani co do sytuacji

życiowej. Kto chce wyczytać się w te dziwne kobiece wolenia i natrafi na młode dziewczyny, na kobiety z rodziną, na kobiety samotne.

Ktoś pisze: „Pracuję w biurze i mam wiele koleżanek, ale chciałabym znaleźć przyjaciółkę, która by mogła zaprzężyć się ze mną tylko na podławie wzajemnych wynurzeń listowych...” Tu jest już głębsza potrzeba jakoby uniezależnienia swej indywidualności od wpływu zewnętrznych, od warunków w których żyje, a które może zniewalają, czy przytłumiają, a w każdym razie odwołują ją przed wewnętrzną kobietą.

Jest rzeczą dziwniejszą, że przyjaźń nie szukają również kobiety samotne. A więc także co do których należałoby sądzić, że powinny ją znaleźć u swego towarzysza. Niestety, mężczyźni nie zawsze chcą lub mogą być przyjaciółmi. W bliskim moim sąsiedztwie obserwuję młodą parę. I kiedyś byłam świadkiem takiej rozmowy, prowadzonej na balkonie:

— Spójrz Stefan, jaki śliczny zachód słońca! Zupenie przypomina zachód, kiedyś nad morzem, gdyśmy byli w zeszłym roku... Spójrz!

Mężczyzna, zwany Stefanem, ziewnął przeciągle i spytał obojętnie:

— Gdzie? Nad morzem? A daj mi spokój z zachodem słońca. Lepiej po myśl o kolacji.

Cóż, kobieta z pewnością zrobiła dobrą kolację, ale może się założyć, że snując jaśniejącą myślą o... zachodzie słońca. I nie mogła o tym pomówić. Kto wie, czy właśnie tego wieczoru nie stała się kandydatką, szukającą przyjaciółni za pośrednictwem kobiecego pisma.

Jakż można z tego wyłapać wniosek? Że przyjaźń jest potrzebą kobiecie natury. Ze gdy nie znajduje jej u męża, w swym gronie, w środowisku pracy — szuka się do innej drogi, do innej listownej wymiany myśli. Kobieta może być samotna, gdy pracuje, może być samotna, gdy rodzaj jej pozwala wypowiedzieć się ukrytym myśłom, czy dądanom. Ale gdy tak nie jest?

W kobiecie tkwi wiecznie żywa tęsknota do zrozumienia i oddźwięku. Samotność — przeciwną jest jej naturze. Szuka zagubienia samotności poprzez miłość, a gdy nie może jej znaleźć — tęskni za przyjacią.

J. K.

Drogie Czytelniczki!

Zwracaliście się do redakcji „Słowa Polskiego” z zapytaniem, czemu nasze pismo nie interesuje się Waszymi sprawami i nie poświęca im więcej miejsca. Czemu nie posiada datku kobiecego, poświęconego wyłącznie Waszym zainteresowaniom, potrzebom, bieżącym i przyszłym. Czemu nie informuje o życiu i pracy kobiet, o ich dorobku społecznym, o działalności zawodowej, organizacyjnej, wychowawczej i kulturalnej. Czemu nie radzi i nie wskazuje, jak przebrnąć przez trudniejsze momenty życia, jak spełniać najwydatniej obowiązki społeczne i rodzinne.

Odpowiedzią na liczne Wasze listy jest właśnie ten dodatek „Życie Kobiety”, który będzie się ukazywał co 2 tygodnie.

Chcemy zadziernąć z naszymi Czytelniczkami jak najbliższy kontakt. Chcemy spełnić to wszystko, czego się domagacie i czego się od nas spodziewacie. Zapraszamy Was też do współpracy. Piszcie do nas, co Was najbardziej zaciekawia, jakie zagadnienia kobiece są dla Was najistotniejsze. Pragniemy stać się Waszym doradcą i przyjacielem. Dla wypowiedzi interesujących

wszystkie kobiety — otwieramy łam naszego dodatku.

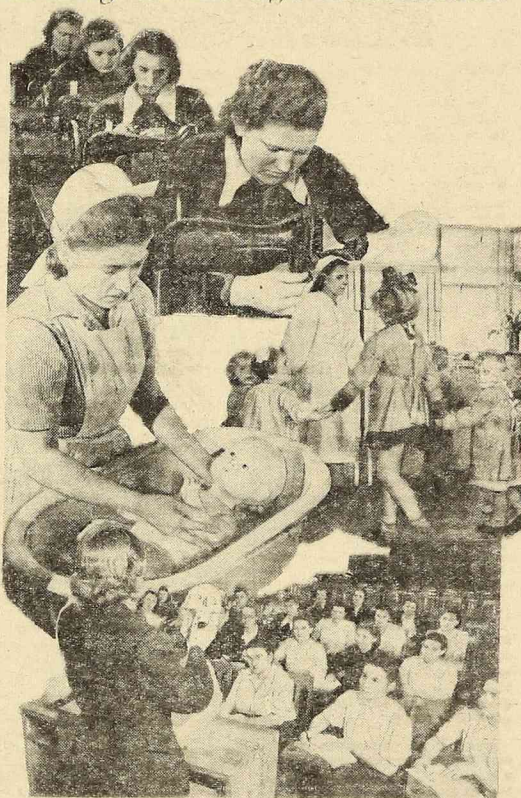
Chętnie podejmemy dyskusję, jeżeli zechcecie krytykować nasze wypowiedzi. Wśród naszych Czytelniczek mamy wiele kobiet pracujących w różnych zawodach, które mogłyby nam opowiedzieć dużo o kłopotach, porażkach, sprzecznościach, wymagających odpowiedniego naswieślenia, wyjaśnienia, wiele wątpliwości, wskazań jak usunąć nieprawidłowości i krzywdy, podtrzymać w momentach zwątpień, czy zalanach do chowów. Prosimy, niech one zabierają głos!

Pragniemy służyć Wam radą z zakresu mody praktycznej dla Was i dla Waszych dzieci. Służymy wskazówkami z zakresu kuchni dla dzieci dorosłych oraz kuchni dietetycznej. Możemy dawać Wam wskazówki dotyczące elementarnego domowego lecznictwa i zielarstwa. Chcemy, by nasz dodatek kobiecy był Wam nie tylko miły, ale naprawdę pożyteczny i o to postaramy się usilnie.

Witając cały świat kobiecy naszych Czytelniczek, stawiamy ten pierwszy krok, który — wierzymy w to — zespoli nas jeszcze ściślej.

Redakcja „Słowa Polskiego”

Kobiety musza być samodzielne



Wybór zawodu dla kobiety, jak zresztą wybór zawodu dla każdego człowieka — jest rzeczą ważną i nieraz decydującą o całej linii życia.

Okres nauki nadchodzi. Szkoły, kursy — stoją otworem dla wszystkich chcących się uczyć, chcących zdobyć fach.

Kobiece ręce, ręce przesycone magnetyzmem macierzyńskim — dotykają maleńkich ciałek niemowląt. Sprawnie i delikatnie spełniają swoje zadanie piastunek. Uśmiechają się twarze kobiet do różowych buzi dzieci, do czerwonych zmarszczonych twarzy czernych niemowląt. Uśmiechają się do skrzywionych płaczem ustetek.

Szkola piastunek kształci kadry przyszłych, wykwalifikowanych opiekunek dzieci. Kobieta-piastunka w pochyleniu nad dzieckiem — oto jedna z pięknych ról kobiecych, jakie daje ten rodzaj pracy.

Ewa tak zresztą potrafi przyozdobić każdą sukienkę. Kiedyś nawet ułożyła sobie śliczną bluzkę. Ewa pójdzła do szkoły krajoznawczej.

Nad maszyną do szycia chyła się głowy dziewcząt. Równie ściągają płaty materii. Snuje się

gi łączą płaty materii. Snuje się nić o życiu...

Anna ma „cierpliwosć anioła” — mówi o niej koleżanki. Stefania i Marysia jej zawdzięczają swój powrót do zdrowia. Anna może godzinami być przy chorych. Anna pójdzła do szkoły pielęgniarzek.

Kobiece ręce mogą się chwycić każdej pracy. Delikatne i mocne, zręczne i cierpliwe wysuwają się, aby wybrać dla siebie zawód i w nim przede wszystkim znaleźć oparcie w życiu...

Prawnica radzi

Czy wiecie, że...

Jeżeli nawet dziecko urodzi się nie żywe, obowiązek opłacenia kosztów porodu oraz 8-miesięcznego utrzymania kobiety obciąża ojca dziecka.

Jeżeli były jeszcze inne koszty związane z porodem — są również przynależne ich zwrot.

Jeżeli można dowiedzieć, że ojciec dziecka obciążał małżeństwo i obciążenie nie dotrzymał, to kobieta ma prawo domagać się sądowo pewnej sumy z tytułu ś. zw. „strat moralnych”.

Kocik mody

Trochę pomysłowości likwiduje kłopoty ubraniowe

— Czemu jesteś taka nachmurzona?

— Bo doszedł do wniosku, że elegancka kobieta musi mieć trzy okrycia.

— Nie widzę powodu do zmartwienia.

— Tak mówisz Hanu, fałszyb nie wiedział, że mam tylko jedno i żadnych widoków na kupno innego. Zadużona jestem po uszy.

— Na litosę Boską nie jecz, tylko daj mi ówce. Zaraz ci dowodzę, że masz... trzy okrycia. To pierwsze, poznajesz?

— Niestety, aż nadto dobrze. Ale to dwa obok... Jakie gustowne! Właśnie takie są mi potrzebne. Póno jesienne i zimowe.

— Ołóż słuchaj, ty moja fabryko zmartwień. Kupisz pół metra aksamitu, choć gdybym ja była na twoim miejscu, to bym raczej „likwidowała” tę aksaminną kamizelkę.

Dorobisz kołnierza, mankiety i będziesz miała drugie okrycie.

— Czuję, że i to trzecie w końcu okaże się też moim.

— Oczywiście. Bo pelerynkę zrobisz ze starego kołnierza, a tę uroczą staroświecką kokardę z zakładki, którą zawsze zastąpić można innym materiałem, byłaby był tego samego koloru co okrycia. A jeśli chodzi o cięplotę, to na podbicie płaszcza zimowego masz przecież jeszcze tę czarną przedwojenną watalinę.





KONIK POLNY

dodatek „Słowa Polskiego” dla dzieci



Koty Anielki

Miała Łatka pięcioro kociąt. Przyprowadziła je wczoraj do kuchni, bardzo dumna i szczęśliwa.

— O, dla Bogu! — krzyknęła mama, widząc tę kocia procesję, maszerującą gęsio po schodkach ze strachu. — Cóż ja z tymi kotami będę robiła?

Łatka przeczując, że jej puszyste pociechy sprawią wiele kłopotu, ocierała się pieszczotliwie o nogi mamy, mrucząc:

... Mr... mrrr... coż miałam z nimi robić? Takie to małe, bez-

przerazone kłębuszki do fartuska.

— No, no, tylko ich nie poduś — powiedziała udobruchana już mama. — Lepiej daj im mleczka, na spodek, bo muszą być głodne.

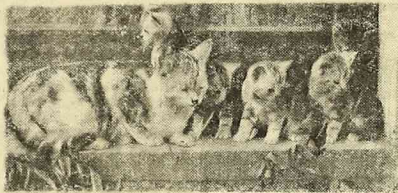
Po chwili pięć różowych łezczyków zanurzyło się ostrożnie w białym, ciepłym mleczku. Kocięta piły powolutku, poczatkiem nieufnie — później rozmakowały się na dobrze, maczając już całe bródki.

— Jak je nazwiemy? — fraszowała się Anielka. — Te dwa

sześci szorstkim języczkiem i pousadzała — przenosząc w ząbkach za skórę na karku — na niskim, szerokim parapiecie okiennym...

Siedzą grzecznie kotki przy mamie i obserwują przez okno piękny, szeroki świat. Jest taki duży i bardzo, bardzo dziwny...

Tylko Psotek nie patrzy na ogródek — obserwuje jakieś pocieszne stworzenie, łączące na cienkich nóżkach po siatce. Psotek jeszcze nie wie, że to jest pajak... Wytrzeszcza na niego okragłe ślepki i marszczy śmiesznie nos. Coż też to za cudak?...
M.



bronne, migoczące... Nie zabiorą ci wiele miejsca w kuchni... Nie wiadomo, jaki byłby los kociąt, gdyby do kuchni nie wbiegła Anielka.

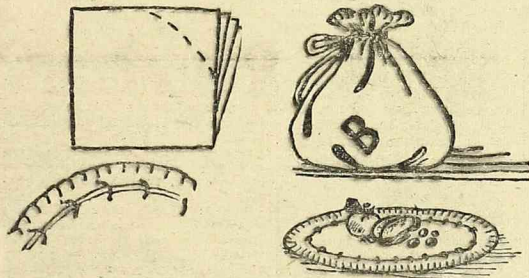
— Kociaki! Jakie śliczne, kochane! — wołała rozradowana dziewczynka, zbierając ruchliwe,

jednakowe, szare będą nazywała Kizia i Mizia. Ten ciemny Bobo... Tamten Mrumru. No i może Ali-Baba, a ostatni — Psotek...

Tymczasem kociaki napiły się mleczka, aż im napęczniały małe brzuszki.

Łatka wytarła im różowe py-

Majster - Klepka



— Fe, Karolinko, jak ty brzydko! Jesz! Popatrz, całe rączki zawalaś marmoladką, a co będzie jak pójdziesz do szkoły? Znowu zeszyty i książki będą miały tłuste plamy — ślady wspólnej podróży ze śniadaniem w łóżku...

— No to co ja mam robić? Zawsze jakaś bułeczka odwinie mi się z papieru i masło plami zeszyty... Poradź Jakubku, tyś taki mądry, prawdziwy majster-klepka.

— Dobrze, ale ja tylko poradzę a ty zrobisz sama. Bo szyje to już jest rzecz dziewcząt. Uszyjemy więc serwetkę — woreczek na drugie śniadanie. Weź kwadrat szarego

plótna o boku długości 60 cm. Załóż we czworo i przyniż tak, jak na rysunku, aby otrzymać kocio. Tak, a teraz wykończ obróbkę ząbkami z niebieskiego kordonika.

— O, to tak wygląda jak serwetka!

— Bo też to i będzie serwetka. Uważaj teraz: w odległości 3 cm od brzegu zrób wokół małe fredełki z tego samego kordonika, którym robiłaś ząbki. Gotowe? A teraz przewieź przez nie barwną, mocną taśmę. No i ściągaj. I co masz teraz?

Woreczek! Jaki ładny... Odbij go jeszcze monogramem z taśmki...

Zgaduj Zgadula

Rebusy

1. ZAGADKA

Stoję na wzgórzu
Mam cztery ręce.
Gdy wietrzyk wieje
To nimi kręję...

2. ZAGADKA

Często o mnie proszą
I na mnie czekają.
A gdy się pojawię
To wnet się chowają.

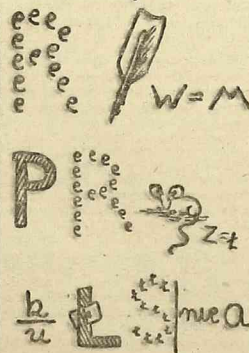
1. SZARADA

Przez N — lisa to mieszkane.
Przez K — zaś drzewa ubranie.

2. SZARADA

Przez S — z wienkiem ciecze,
Przez E — 12 miesięcy się cielece.

Rozwiązania nadsyłać do Redakcji do dnia 10 września.



W. Pączkowska

Pożegnanie

Smutno u nas dzisiaj na kolonii...
Plače Hala, wdycha Zbych

Lezki błyszczą w oczach dużej

Z rzeką poszła pożegnać się

Jutro — wiemy, dzień będzie

Znów zadzwonią dzwoneczki na

W wonnym lesie rozdzwonią się

Lecz my będziemy dalej, coraz

Ale zawsze w sercach pozostaną

Białe obłoki i góry i drzewa,

I serdeczna piosenka wiśniana,

Jakaś chwila kiedyś się roz-

Począł

Począł

Konika Polnego

Muszę się wam przedstawić, bo mnie jeszcze nie znacie. Drodzy, Mali Czytelnicy. Otóż jestem sobie Konik Polny i mieszkam stale w Redakcji, w takiej wielkiej szufladzie, gdzie składa się i chowa wszystkie wierszyczki, opowiadania i zagadki, które późnie czytacie w Waszym piśmie.

Od dzisiaj wszystkie listki adresujcie tak: Redakcja „Słowa Polskiego”, Wrocław ul. M. Nowotki 13 — Konik Polny.

A więc czekam na Wasze listy. Rozwiązania rebusów i zagadek przesyłajcie też na moje ręce.

Basia na wczasach

(Ciąg dalszy)

I dzisiaj na przykład patrzy Hajduzek nieco zadrżnięty, gdy panna Zofia zawołała: Wanda, wystąp z szeregu. Wywołana dziewczuszka już po raz piąty w nagrodę za swoje zachowanie wciąga flagę.

— Ach i ja muszę zasłużyć na to wyróżnienie — myśli nasza Basia — śledząc topoczącą na wietrze białą — czerwoną flagę.

Jakież jej było zdziwienie, gdy wychowawczyni po skończonym porannym ceremoniale przywołała ją do siebie. Basia w błyskawicznym skrócie zrobiła pośpieszny rachunek sumienia. Nie, od wczoraj wieczór nie jeszcze nie spoczęła... Coż od niej więc może oczekiwać surowa zawsze panna Zofia?

Sprawa wyjaśniła się niefabie.

— Moja kochana Basieńko — powiedziała panna Zofia, idąc z dziewczynką ścieżką, prowadzącą do domu. — Mam do ciebie wielką prośbę, i bardzo mi zależy, abyś ją spełniła.

Wcale nie jestem uparty...



Mały osiołek strzyże uszkiem i tuli się do swojej matuli. Rzuca na nas nieufne i lekliwe spojrzenie.

Utarło się powiedzenie: „Jesteś uparty jak osioł” albo lekceważące określenie głupoty: „Jesteś osioł”. Twierdzenie, iż osioł jest tylko głupi i tylko uparty, jest wielką niesprawiedliwością.

W górzystych krajach używa się osły do przenoszenia ciężarów — są to bowiem zwierzęta cierpliwe i wytrwałe.

W Polsce jest bardzo mało osiołków — jeśli chciałbyś je obejrzeć, to idź i odwiedź naszego wrocławskiego osiołka w Ogrodzie Zoologicznym.

Is.

Brzydkie kaczątko

według bajki Andersena tr. Sch.

(ciąg dalszy)

„Dzieci, — woła — proszę za mną. Czas nauczyć się pływania. A jak brzydal by nie zecheł — mruczy — klapsa wnet dostanie.

Ale co się okazało, że Kaczątko brzydkie, duże, pływające lepiej od rodzeństwa, Prościej trzyma się i dłużej.

Wraca dumna mama — kaczątka, Za nią dzieci wolno, sznurkiem, Pięknym, zgrabnym się kołyszą, Tak wlotczyły się w podwórko.

Chwali babcia ich urodę „Ten nie udał się nieboże”, „Ale on ma dobre serce”, Broni mama go jak może.

„Ale każdy mu dokucza, Wciąż popycha go i dziobie”, „Daj mu pokój — woła mama, — Przecież złego nic nie zrobił”.

„Jest paskudny!” — mówi kaczątka, Co dziobnęła nieboraka, — „My nie chcemy jego tutaj Na co nam kolega taki?” d. c. n.

— Proszę pani — entuzjastycznie Basia — Fredzia może być parą Mariki i spać na miejscu dużej Madzi, która jest naprawdę za duża na to łóżko. Przecież jej nogi wychodzą przez prety. Niech Fredzia przejdzie na to miejsce...

Panna Zofia skinęła z zadowoleniem głową.

— Dziękuję ci, Hajduczku...

Odtąd do trójki przyjaciółek w sypialni „C” przybyła mała tłuściutka Fredzia z Opola. Spokojna i cichutka słuchała Basie niemy wyroczni. A nasz „Hajduzek” zaraz od pierwszego dnia zabrał się energicznie do edukacji autotechniki. Codziennie po obiedzie, kiedy dziewczynki odpoczywały na leżakach na wielkiej werandzie odbywała się lekcja języka polskiego. Coś się jednak okazało po paru takich wykładach? Oto pani profesorka we własnej osobie tak upodobała sobie niektóre wyrażenia śląskie, że sama z zapałem zaczęła się ich uczyć.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Raczej przedłużyć ferie

Rok szkolny zaczyna się na Dolnym Śląsku z dniem 1 września. We Wrocławiu termin nie został jeszcze ustalony i dopiero władze szkolne mają zdecydować o dacie rozpoczęcia nauki. Jak twierdzi nauczycielstwo, istnieje projekt, by szkoły, w których nie ma kwatery wystawowych, rozpoczęły naukę w terminie normalnym w godzinach rannych, zaś inne szkoły korzystały w godzinach popołudniowych z tych samych budynków.

Mamy nadzieję, że Kuratorium raczej przedłuży młodzieży wrocławskiej wakacje, aniżeli zastosuje ten projekt, który nie wytrzyma krytyki.

Przed wszystkim już niektóre szkoły wrocławskie tak czy tak przez cały rok będą musiały korzystać z obcych budynków szkolnych. Z drugiej strony — jeżeli chodzi o peryferie — jest prawie wykluczone, ażeby młodzież mogła korzystać z stepu z innej szkoły. Jakę przykład podam choćby Karłowice.

Szkola tamtejsza obecnie zajęta jest na kwatery. Najbliższa szkoła znajduje się na Różance. Nie wiem, które z rodziców posła swoje dzieci ko np. z Krzywoustego (Pisę Pole) do szkoły na Różance, oddległość bowiem wynosi 6 km i učen 1-szej, czy 2-giej klasy, na przebycie tej drogi w jednym kierunku straci co najmniej 2 godziny. Takich przykładów możemy podać więcej.

Dlatego też nie wątpimy, że władze szkolne wezmą te momenty pod uwagę i raczej zgodzą się na przedłużenie wakacji. Strata w nauce można częściowo nadrobić przez ew. skrócenie ferii świątecznych. A po nieważ wiemy, że we wrześniu ten po nauki w szkołach jest dość wolne, jest to raczej powtarzanie materiału z poprzedniego roku, więc nie zachodzi obawa, że młodzież po niesie zbyt duże straty.

Tuwicz

Notatnik wrocławski

Tramwaje nocne będą w najbliższych dniach oznaczone specjalną tabliczką. Tymczasem tramwaje o bowiązuwać nas będzie nocna taryfa.

Rakaz miejski przenosił się z Piłczy aż do Muchobora, gdzie zajął obszerne budynki, które się obecnie remontuje. W poszukiwaniu pałacu trzeba teraz jechać na ul. Wrocławską nr. 40.

15 punktów świetlnych ma otrzymać w najbliższych dniach Północ. Tak uchwaliła Mijska Rada nadrowa.

Znalazła damskiego zegarka ręcznego, zgubionego w tramwaju 12, stanowiącego pamiątkę po osobie zamordowanej w Oświęcimiu — proszę nr jest o zwrot pod adres: Sepolno, ul. Emilii Plater 14 m. 3.

Rozłożył niebo wspaniałymi ogniami sztucznymi w dniu jutrzejszym o godz. 21. Pokaz ten na skale — rzadko oglądana — urządzony będzie na cześć uczestników Kongresu Intelektualistów.

Dorośli analfabeci mogą wpisać się na kurs nauki dn. 1, 2, i 3 września w godzinach od 16 do 19 w następujących punktach: Państwowa Szkoła dla Dorosłych, ul. Świdwieckiej w budynku szkoły powszechnej nr. 11 lub przy ul. Kłeczkowskiej w budynku szkoły powsz. nr. 16, albo też przy ul. Nowowiejskiej, w budynku szkoły powsz. nr. 1.

Dziś o godz. 19.15 w Studio Polskiego Radia we Wrocławiu odbędzie się Koncert Symfoniczny na cześć uczestników Kongresu Intelektualistów. Koncert będzie transmitowany. Grać będzie Wielka Orkiestra Polskiego Radia pod batutą W. Rowickiego oraz pianista Jan Ekiert.

Karty odczytów na przyszły tydzień rejestrowane będą od 1 do 30 września. Podstawą do zarejestrowania — zaświadczenie zakładu pracy, wydane przez uzasad, który wydał kartę. Punkt rejestracji: Dom Towarowy (Rynek 31-32), F-ma An drzej (Świdnicka 30), Samopomoc Nauczycielska (pl. Legnicki 1), F-ma DPM (Świeczewskiego 80).

Niedzie nie się mieszkają — plase nam mieszkaniu Domu Akademickiego przy ul. Śienkiewicza 100. Wiemy że mieszkanka daleko się od wygody, ale mamy nadzieję, że w tym roku to się poprawi, bo i wilgoć może nas osuzić.

Autobus do Oporowa ma wrzesćle chodząc od 29 sierpnia. Chwała Bogu. Nie mieliśmy zresztą wątpliwości, że tak będzie, skoro prezydent miasta obiecywał uruchomienie tej linii.



Od dnia wczorajszego

Mamy szkołę imienia La Guardii

Owacje MRN dla przedstawiciela demokracji w Ameryce

Wczorajsze obrady MRN zostały przerwane wizytą gościa amerykańskiego. Przybył mianowicie przewodniczący delegacji amerykańskiej na Kongres Intelektualistów Jack Ferrand, osobliście przekazał Wrocławowi pozdrowienia i życzenia dalszej owocnej pracy od swych demokratycznie myślących rodaków.

„Jestem bardzo szczęśliwy — mówił — że jestem uczestnikiem Kongresu w waszym mieście. Dumą napawa mnie fakt, że macie zamiar nazwać jedną ze swych szkół imieniem naszego wielkiego i prawdziwego demokracji, zmarłego Florento La Guardia”.

Przewodzący obrady wiceprzewodzący MRN Rogoziński — powitał gościa i podziękował za wyrazy uznania dla naszego miasta, a przesyłając również pozdrowienia dla rodaków w Ameryce, dał wyraz nadziei, że prawdziwie demokratyczne siły w Ameryce zwyciężą.

Nowe nazwy

MRN przemianowała ul. Urszulanek na ulicę Uniwersytecką. Szwedzkiej pragnie upamiętnić pomoc uczeni szwedzkiej Polakom podczas wojny. Równocześnie nie przemianowano Park Młodzieży przy ul. Teatralnej na „im. Hanki Sawickiej, m. leży bohaterki demokratycznej, która zginęła z rąk okupanta”.

P. Aleksander Barchacz, b. wicewójewoda opuścił Wrocław. Wyjechał, aby objąć stanowisko ambasadora Polski w Bułgarii.

Ministerstwo Kultury i Sztuki zakupiło na Wystawie Plastikowej Ziemi Odzyskanych, następującą obraz: Stanisław Dawski (Most Grünwaldzki), Eug. Geppert (Bóg), W. Kamiński (Złoty wiek), St. Kopystynski (Martwa natura), Emil Krcba (Martwa natura), Z. Szuman (Wiosna), M. Wojcik (Most oławski), St. Zukrowski (Łódź rybacka).

Dokuczliwe podatki

zniosła Mijska Rada Narodowa

Drobnostki pamiątkowe uwolnione wreszcie od podatku od luksusu. Mijska Rada Narodowa wejrzała w traktowanie przepisów o luksumie i postanowiła, że tylko te przedmioty będą opodatkowane, których cena osiągnie przynajmniej 1.000 zł.

Drugie udogodnienie dla mieszkańców — u zniesienie procentów podatkowych w kawiarniach i restauracjach. Od pierwszego stycznia nie będziemy już patrzeć, jak nam dopisują 10 proc. podatku i będzie nam lżej, choć zapłaciemy i tak ten podatek, bo ścigamy na będzie równoległe ze skarbowym podatkiem od obrotu w formie zrywcałowej. Ale przynajmniej ocy nie będą nas bolały, a właścicielom lokali ubędzie jedna kategoria kontrolerów.

Za to podatek od wód gazowych będzie rozszerzony. Od pierwszego stycznia nie obejmować na będzie nie tylko wodę sodową i limonadę, ale również wszelkiego rodzaju oranżady oraz sztuczne wody mineralne.

Podatek ten wynosi 3 zł od butelki półlitrowej sztucznej wody mineralnej.

Wypadek dziecka

Ostrzeżeniem dla matek posiadających małe dzieci powinien być wypadek który zdarzył się na Stabłowicach przy ul. Hożej.

Trzyletni Kazimierz Ziembicki pozostawiony bez opieki wdrapał się na mur werandy, z którego spadł. Za wezwany lekarz Pogotowa Ratunkowego stwierdził złamanie obojczyka. Zachodzi obawa, nadwyręcenie kręgosłupa.

Dziecko przewieziono do szpitala Wszystkich Świętych.

Na wniosek Zarządu Miasta Mijska Rada Narodowa uchwaliła przez akklamację nazwać szkołę publiczną nr. 2 na Sepólnie — Szkołą im. Florento La Guardia. Zaznaczyć należy że gość amerykański zapewnił w imieniu swoim i swoich kolegów, iż rozłoży opiekę nad tą szkołą.

Ponadto przemówił w języku angielskim jeden z radnych, który podkreślił, m. in., że Rada przemianowując te szkoły, chciała zadokumen-

tować, że zna życie i dzieło szczerze przyjaciela Polski, La Guardii.

Po krótkim przysłuchiowaniu się to kowi obrad, p. Ferrand opuścił salę posiedzeń, żegnany oklaskami radnych.

Po odejściu gościa, Rada przystąpiła do dalszego omawiania budżetu miasta, który po wprowadzeniu pewnych nieistotnych zmian — został przez plenum zaakceptowany.

Ankieta mieszkaniowa

Wydział Mieszkaniowy zreorganizowany

Ilość urzędników w Wydziale Mieszkaniowym wzrosła przeszło dwukrotnie, bo z 27 do 60 osób. Fakt ten, wywoład zdziwienie i ożywił dyskusję przy omawianiu budżetu miasta na posiedzeniu Mijskiej Rady Narodowej. A jednak prezydent miasta Kupczyński potrafił uzasadnić tę zwykłą ilość etatów.

Gospodarka mieszkaniowa we Wrocławiu — mówił prezydent — wywołała wiele zastrzeżeń i niezadowolenia. Zarząd miasta musiał udźwignąć te gospodarkę, aby położyć kres narzekaniom. Trzeba było gruntownie zreorganizować Wydział

Mieszkaniowy i oprócz jego działalności na solidnych podstawach. Te podstawy da specjalna ankieta mieszkaniowa. Jej wyniki pozwolą na celową gospodarkę lokalami. W związku z pracami Wydziału Mieszkaniowego trzeba było powiększyć personel, aby uniknąć błędów i niedociągnięć.

Oswiadczenie prezydenta Rada przyjęła oklaskami.

Przy okazji wypadnie przypomnieć, że Zarząd Mijski posiada 921 pracowników etatowych i że wobec rozrostu miasta ilość urzędników w r. 1949 nie zmniejszy się, lecz na wet wzrośnie o 9 etatów. (—)

Pani Cotton do wrocławianek

przemówi dziś na wielkim wiecu

Uczestniczka Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu p. Cotton, profesor Sorbony, a jednocześnie przewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet budzi we Wrocławiu wielkie zainteresowanie. Jest przyjaciółką i uczennicą Marii Curie — Skłodowskiej, i stąd płynnie jej sympatia dla Polski.

W r. 1945 zorganizowała Światowy Kongres Kobiet w Paryżu, który zapoczątkował potężny ruch kobiecy. W ramach tego ruchu utworzono Federację Licząca 80 milionów przedstawicieli w 48 krajach.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet walczy nie tylko o prawa kobiet, ale i pokój świata. Dzisiejsze przemówienie wybitnej przewodniczki ruchu kobiecego na świecie wzbudza ogromne zainteresowanie, bo mówić będzie o sytuacji międzynarodowej kobiet.

Warto zobaczyć sylwetkę p. Cotton i usłyszeć jej przemówienie.

Wiecz zaczyna się o godz. 16-ej w Hali Ludowej. (x)

„Aida”

dla świata pracy
W niedzielę, dn. 29 o godz. 15-tej w Teatrze Państwowym odbędzie się przedstawienie opery „Aida” w wykonaniu Opery Śląskiej. Będzie to przedstawienie zamknięte dla świata pracy. Bilety w cenie od 80 do 350 zł do nabycia w OKZZ — pokój nr. 125

Szmat historii w znaczku pocztowym

Revelacyjna Wystawa na Ratuszu

Wrocławskie Tow. Filatelistyczne zorganizowało w gmachu Muzeum Historycznego z inicjatywy dyrektora muzeum, p. Cieślaka, ciekawą wystawę filatelistyczną. Zorganizowano ją w ciągu ośmiu dni. Jest ona historią filatelistyki. Są tu zgromadzone okazy od roku 1890, w którym wyszedł pierwszy znaczek polski aż do Kongresu Młodzieży Demokratycznej.

W pierwszej gablotce mamy znaczki PKWN, serie „10 miast polskich”, „swoboda i Warszawa”, „otwarcie Sejmu Ustawodawczego” i t. d. Nieco dalej umieszczono piękną serię z walk gen. Dąbrowskiego w H. szepniu. Marki i datowniki Poczty Polskiej w Gdańsku ilustrowane są rytyngami niemieckimi fotografiami z dwudniowych walk z polską policją pocztową i z wzięciem do niewoli polskich pocztowców, pomordowanych potem w okrutny sposób.

Bardzo ciekawą jest seria znaczków wydanych przez oddział powstańców Korfante. Umieszczona jest ona obok serii Komisji Międzynarodowej dla spraw Górnego Śląska w czasie plebiscytu, wielkie zainteresowanie budzą też znaczki wydane przez jeńców — oficerów polskich z obozów w Dobieniewie (Woldenberg) i w Murnau. Jedną serią jest wykonana na papierze z bibulek papierosowych. Ale o to i należeć kawałka gabloty. Są w niej zgromadzone materiały niemieckie mówiące o „polskości Ziemi Odzyskanych. Na końcu z katalogu niemieckiego ze spisem datowników mamy polskie nazwy zleńka tylko

przekrecone, np. Karpacz nazywa się Kapotsch. Inne nazwy jak: — Medzi bór, Jastrzęb, Polnisch Kone wskazyją niezbicie na polskie pochodzenie miast dolnośląskich.

Wejście na wystawę 20 zł (młodzież płaci 10 zł).

J. Z.

Z sali sądowej

Przykra wizyta

W czerwcu ubiegłego roku około godz. 10-tej rano urzędnik Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego we Wrocławiu Florian R. wraz z towarzyszącym mu Kazimierzem S. przyszedł do sklepu Edmunda Kalinowskiego, celem spisania urządzenia sklepowego. Przed tą ważną funkcją obaj wstąpili na śniadanie do „lokaliku” i wyszli stamtąd podniebieni. W sklepie zastali żonę Edmunda Kalinowskiego, Helenę, gdyż mąż spał jeszcze w obok w mieszkaniu.

Chwiejąc się, urzędnik O. U. Lu-u wszedł do mieszkania i zaczął przeszukiwać szafy. W takich niesprzyjających dla snu warunkach obudzili się p. Kalinowski i spytał nieznanego osobnika, co tu robi i czego szuka.

Gdy dowiedział się z kim ma do czynienia, stwierdził, że meble w mieszkaniu już zostały swego czasu oszacowane, a pozostało do oszacowania jedynie urządzenie sklepowe. Ale to wcale nie zdeterminowało urzędnika, który był zdania, że wszędzie wolno mu zajrzeć. Gdy przyszedł do sklepu, Florian R. wyraził chęć zajrzenia także do kieliszka. Wte-

Teatry

OPERA ŚLĄSKA (z Bytomia), dziś o godz. 19-tej po raz ostatni „Pan Twardowski” — polski balet L. Różyckiego. Na czele baletu wystąpi Olga Glinkowa i Witold Borkowski.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI w sali Teatru Popularnego, dziś o godz. 19.30 „Fircyk w załobach” — komedia w 3-ach aktach Fr. Zablockiego.

WYSTAWA „PLASTYKÓW OKRĘGOWYCH ODZYSKANYCH”, codziennie w godz. od 11 do 18-tej — ul. Ofiar Oświęcimskich 38-40.

FOTOPLASTIKON — ul. Świeczewskiego 29 wyświetla codziennie od 21-szej.

Kina

„ŚLASK” — ul. gen. Świeczewskiego 67, (prod. polskie), „Ostatni Etap” — w dni powsz. 15.30, 17.45 i 20, w niedzielę od 13.30.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 10, (radz.) „Moja miła” — w dni powsz. 16 — 18 — 20, w niedzielę od godz. 14.

„SCALA” — Mikołaja 37 — (amer.) „Lęk komyslna siostra”, w dni powsz. godz. 15.30, 17.45 20, w niedzielę od godz. 13.15.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 63 (francuski) „Symfonia Pastoralna”, w dni powsz. 15.30, 17.45 i 20, w niedzielę od godz. 13.15.

„PIONIER” — ul. Stalina 71, (amer.) „Wieczna Zwa” — w dni powsz. 15.30, 17.45 i 20, w niedzielę od godz. 13.15.

„TECZA” — ul. Kościuski 177, (radz.) „W imię życia” — w dni powsz. 16, 18, 20, w niedzielę od godz. 14.

„FAMA” — Pół Pole (ang.), „Tajemniczy nieznajomy”, w dni powsz. godz. 19, w niedzielę 15.30, 17.45 i 20 (czynne w piątek, sobotę i niedzielę).

Krótki informator z WZO

GODZINY ZWIEDZANIA 8-20. — WESOŁE MIASTECZKO 8-24 — Pawilon Gastronomiczny 8-24.

CENY BILETÓW: normalny 200 zł; za okazaniem legi. Zw. Zaw. 150 zł; wycieczkowy 100 zł; młodzież 50 zł; Wstęp wolny na WZO mającegojowski w grupach zbiorowych i wychowankowsierocinych.

TRAM WAZE: 1, 12, 15.

WEZWANIE TAKSÓWKI: telefon nr 22-64 (pl. Polnym).

PRZECHOWALNIA BAGAZY: w Pawilonie Prostopaknym, na lewo od wejścia. Opłata 30 zł.

„PRZEC OZWALNIA DZIECI: w pawilonie za Halą Ludową obok pergoli. Opłata 50 zł za 3 godzin.

PRZEWODNIK: w Pawilonie Czerw. Koput i pietro. Biuro posiada 26 przewodników, 7 wida obcymi językami.

MUZEJA: Muzeum Państwowe (szkła średniowieczne, galeria malarstwa polskiego, prehistoria) czynne od 10-17 i wyjątkiem poniedziałkiem — plac Śl. Piaskowski (przy gmachu Województwa) Muzeum Historyczne Miejskie — Rynek, Ratusz, Muzeum Wojka Polskiego — Rynek — Sukieniec.

GOŃCIE ZOBACZENIA: Ratusz Rynek, Katedra — Ostrów Tumski, Kościół N. Marii Panny na Piasku — Ostrów Tumski, Kościół św. Krzyża — Ostrów Tumski, Kościół św. Idziego — Ostrów Tumski, Kościół św. Magdaleny — ul. Świdzka, Kościół św. Elzbiety Rynek, Kościół św. Wojciecha ul. Wita Stwosza, Uniwersytet — plac Uniwersytecki, gmach Ossolineum, ul. Świdzka.

Nocne dyżury aptek

Pod Chrobrym — ul. Wincentego 41
„Opatrność” — ul. Stalina 51
„Lwem” — Plac Słoneczny 2
„Lipa” — Moniuszki 11

Z Ameryki — do Europy

Historia nalogu palenia tytoniu

Historia powstania zwyczaju palenia tytoniu jest odkrycia tajemnicą. Włamy tylko, że w Europie ukazał się tyton z Ameryki przez Kolumba i jego towarzyszy; byli oni mocno zdziwieni, gdy ujrzeli na nowo odkrytym lądzie tubylców — Indian, palących w długich fajkach suszone, cienko pokrajane liście nieznanego im rośliny.

Tubylcy wierzyli, że dym tytoniu z fajki oczyszcza krew, niszczy wszelkie szkodliwe wylewy i chroni przed chorobami.

W Europie tytoni rozpowszechnił się jako roślina lecznicza. We Francji wprowadzony został zwyczaj palenia tytoniu przez lekarza Nicotę; przy pomocy w Lizbonie udowodniono mu, że przykładanie liści tytoniowych rzekomo leczy rany, zaś palenie tytoniu usmierza ból głowy, zwalca kaszel, astmę, podagry i bóle żołądka.

Dr Nicot rozpowszechnił więc we Francji używanie tytoniu jako środka leczniczego. Wykryta potem substancja czynna (alkohol, narkotyki) tytoniu nazwano nikotyną od jego nazwiska.

W Anglii zwyczaj palenia tytoniu rozpowszechnił się, dzięki podróżnikowi Sir Walter Raleigh, który podczas panowania królowej Elżbiety dołarł w 1584 r. do Florydy, na której stwierdził zadawanie zwyczaj palenia tytoniu w fajkach; powracając na dwór królewski zabral z sobą 2 Indian (z kompletem przyborów i z dużym zapasem tytoniu), którzy zademonstrowali tam proces palenia tytoniu.

Wkrótce zarówno sam Raleigh, jak i wielu jego dworzan oddali się z zapalem nalogowi palenia tytoniu. Raleigh, prowadzony po latach na szafot, palił fajkę.

Na wschód Europy i do Polski tytoni przedostał się razem z kartoflem. Za panowania Jakuba I w Anglii tytoni był uznany, jako szkodliwy dla zdrowia.

Włamy dla zdrowia. Dla zmuszenia palaczy do odwyżania się od swego nalogu, na wwożony tyton został ustanowiony wysoki podatek (cło); pobudziło to palaczy do zaprowadzenia własnej hodowli tytoniu. Karol II zabronił jednak tego, mając głównie na względzie zabezpieczenie interesów swojej kolonii w Wirginii, skąd tyton przeważnie był wtedy sprowadzany.

W końcu XVIII wieku zaczęło w Ameryce palć cygara; tubylcy zawiązyli wysuszone liście tytoniu w liście palmy i zapalali z jednego końca. Ten sposób palenia tytoniu przez kolistów udoskonalony i przez Hiszpanię przedostał się do innych krajów Europy.

Nieco później w Południowej Ameryce zaczęto tytoni zawiązywać w cienkiutki papier, nazywany tam „popelito”. Z Brazylii eksportowano papierozy do Hiszpanii i Francji.

W 1844 r. Francja sama zaczęła wyrabiać papierosy.

Wojna Krymska spowodowała rozpowszechnienie zwyczaju palenia tytoniu wśród żołnierzy różnych narodowości. Zanieśli też oni z Rosji zwyczaj do swoich ojczyzn.

Dr Aleksy Polński.

Znów pudło

100.000 zł na Nr. 785
50.000 zł na Nr. 5779
I wiele innych wygranych

w IV kl. 53 Lot. Państwowej
w najsześciu kolekturze

H. Koperskiego

JELENIA GÓRA, Konopnickiej 16 a
ŁÓDŹ, Narutowicza 9

Losy I klasy 54 Loterii już do na
bycia. K 4992

KOMUNIKAT

Dyrekcja Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu przy ul. Traugutta 19 podaje do wiadomości, że WPISY NA I ROK STUDIÓW przyjmować będzie sekretariat od dnia 1 września.

Egzamin wstępny z: 1. rysunku, 2. kompozycji brył i płaszczyzn, 3. wiedzy o Polsce współczesnej

odbędzie się dnia 4 października
3317

DYREKCJA

CENTRALNA WOJEWÓDZKA
Poradnia Przeciwegruźlicza — Wrocław

POSZUKUJE OD ZARAZ

1) LEKARZA (fizjologów) 2) LEKARZA fizjologów - pediatrę
3) LEKARZA laryngologa 4) PIELEGNIARKE, 5) LABORANTKĘ rentgenowską i do laboratorium, 6) DOBRYCH
SIŁ kancelaryjnych.

Zgłoszenia — Urząd Wojewódzki Wydział Zdrowia pokój 322 w
godz. 10 — 12. K 4991

Wrocławską Fabrykę Pomp

PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

1. dostawę 16.000 szt. toczonych rązek drewnianych grabowych do
pomp skrzydełkowych

2. dostawę 50.000 szt. pierścieni do rązek toczonych z blachy, żelazne.

Przetarg odbędzie się dnia 15.9.1948 r. o godz. 10-tej w Wydziale Zaopatrzenia
Fabryki we Wrocławiu przy ul. Tęczywej 37.

Tamże można otrzymać załączniki ofertowe oraz szczegółowe informacje.

Dyrekcja Wrocławskiej Fabryki Pomp zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta ewent. podział między kilku oferentów oraz umiarkowanie przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności za skutki wyniku dla oferentów.

Państwowa Fabryka Pomp Skrzydełkowych
Wrocław ul. Jagiello 7

GIMNAZJUM I LICEUM
MECHANICZNE I ELEKTRYCZNE TUR

Przypominam, że wszyscy uczniowie naszej szkoły
obowiązani są zapisać się w sekretariacie szkoły
w dniach od 28 b.m. do 2 września b.r.
na rok szkolny 1948 — 49. — Wpisy od godz. 17-tej do 20-tej.

8296 DYREKTOR



USTA

jak dwie wiśnie
przez pomadkę do ust

WSZELKIE OBRABIARKI, silniki narzędzia oraz przyrządy pomiarowe poleca w dużym wyborze

Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”,
Warszawa, Marszałkowska nr. 17,
Oddział Wrocław, Stalina 10. K 4767

B.D.T. — INSEKTOL

Niezównany — zupełnie wytopi: MU-
CHY, KARAKONY, PŁUSKWIY i inne
robactwo.

Zadaje wszędzie

Wystrzegajcie się bezwartościowych na-
mówiadawców.

Wyt.: „INSEKTOL” Kraków, plac
Mariacki 1. K-4818

ZAPISY

do Publicznej Średniej Szkoły
Zawodowej w Cieplicach Śl. Zdroju
Jut się odbywają i trwać będą do 20
sierpnia.

Szkola ma działy: mechaniczne, me-
chanizacyjne, samodzielną, krajową,
bielizniarską, modniarską — zabawkarską
oraz handlową.

Przy Szkole Internaty: żeńskie i męskie.
Indywidualnie nierozmowa korzysta z ulg.
K-4993 DYREKCJA

POKOJ

możliwe w używalności telefonu
na biuro wudziarskie.

Zgłoszenia: Słowo pod „Środnie-
ście”. 8328

OGŁOSZENIA DROBNE

WANDOWE

ODSTĄPIE lokal handlowy wraz z ma-
gazysem za zwrot kosztów remontu.
Zgłoszenia: „Galeria” M. Sabini-
ewicz, Wrocław, ul. Olawska 80. 8227

SPRZEDAŻ tanio urządzenia sklepowe.
Wied.: Rejtana 12/7 (10-17). K-4994

SKLEP z magazynem odstąpię „Oka-
zanie” ul. Świerzeżewskiego 50. 8259

KUPNO-sprzedaż mebli, Wrocław, Św.
Wawrzyniec 30 (sklep). K-4993

YUTEM podstopy płaszczyzn damski no-
wy modny 40-50 sprzedam, Skierzyń-
ska 28-8, dojazd 4-5 km. 8264

CENTRA baterie, laski „Dafnon” do-
starcza hurtowo przedstawiciel Centrali
Handlowej Przemysłu Elektrochemicz-
nego Edmund Byłowski, Katowice, Śla-
rowska 3, tel. 302-78. Wysłany za
załączeniem pocztowym. K-4970

KRAKÓW — RESTAURACJA „Śródmie-
ście”, pierwszorzędny punkt przy placu
Tatarskim, firma wyrobnia, przyjęcie
wspólnia. Władysław: Kraków, „Współ-
not”. plac Wszystkich Świętych 8 pod
„71”. K-4995

Ciaggnik

Lanz - Bulldog, 40 — 50 P. S.,
w dobrym stanie na chodzie,
z pełnymi dokumentami

KUPIE NATYCHMIAST.

Tariak Parowy, Kaszceł pow.
Wolsztyn, Tel. nr. 3 K 4980

DO SPZEDANIA: biurko amerykań-
skie, szafy i inne meble. Wiadomość ul.
Traugutta 127 6 w godzinach przedpo-
łudniowych. 8261

MEBLE komplety sprzedam, stołowy,
spalny, kuchnia, pianina. Plac Grun-
waldzki 74/7, godz. 18. 8268

UWAGA! Maszyna do obrabiania dzu-
rek do sprzedania. Wrocław, Kaszubska
20 m. 4. 8271

SPRZEDAŻ motocykli NSU 250 cm na
chodzie z papierami, dwa ul. Dałanta
z perzami. Monte Casino 59/2 w godz.
16-18. 8279



20 lat PIWA KUFEL PIWA

z precelkiem
(35 zł BUTELKA)

W KIOSKACH

PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

SKRADZIONO dowody osobiste, obywa- telstwo, kartę rozpoznawczą, metrykę ślubną. Michałowska Maria. K-4990

ZGUBIONO wszelkie dokumenty wojsko- we, zaświadczenie nr 108 o demobiliza- cji, Krzyż Walecznych, rozkaz nr 121 Poznań na nazwisko Edmund Gosiela, ppor. RKU. K-4986

ZGUBIONO kartę RKU powiatu Radom- sko, Klarecki Stanisław, syn Jana. K-4987

ZGUBIONO kartę RKU Góra Śląska, o- dinek zameldowania, metrykę urodze- nia, świadectwo ukończenia egzaminu palacza. Kaliniec Jan. 8293

ZGUBIŁEM w Gorzowie dowód osobis- ty, kartę RKU Przemysł nr 10456, wy- meldowanie z Przemysłu, zwolnienie z pracy, czerwone prawo jazdy na na- zisko Dzięcioł Stanisław. K-4997

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej wydane przez RKU Kielce nr 10759 na nazwisko Waleś Józef, Soł- cyn, ul. Pokoju 2. K-4971

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wyciąg metryki na nazwisko Pułat Józef, Skoto szczye, pow. Grodzko. K-4971

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Pszczół na nazwisko Janik Jan, Słazina, pow. Grodzko. K-4972

ZGUBIONO dokumenty wraz z obywa- telstwem polskim wydane przez Sta- rostwo Powiatowe Opole nr 3588. Zgo- szenia: Młady Karol, Opole, kol. Go- stawska. K-4975

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Częstochowa, kartę rozpoznawczą. Sina Mieczysław. 8298

SKRADZIONO torbę z dokumentami, dowód osobisty, odcinek wymeldowania wyd. przez gm. Barczew na nazwisko Mazowiec Bronisław, Wrocław, Łokiet- ka 18. 8267

ZGUBIONO odcinek zameldowania, kar- tę rejestr. z podzielnictwa pracy. Cwyn- ski Genowefa. 8299

ZGUBIONO w pociągu torbę z legi- macją kolejową. Kubaś Władysław Przemysł. 8262

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Brzeg na nazwisko Bochnyński Jan. 8264

ZGUBIONO w Trzebnicy akt nadania własności na gospodarstwo rolne na na- zisko Niedośla Emil, gromada Doma- nowice. 8266

ZGUBIONO dokumenty: dowód osobis- ty, kartę RKU Wrocław, tożsamość ko- nia, wydany przez zarząd gminy Kł- na na nazwisko Bunk Bronisław, Wojna- rowice oraz tymczasowe stwierdzenie po- lskiej przynależności wydane przez Sta- rostwo Powiatowe Wrocław na nazwisko Gilda Gertruda Aniela Marzec, Wój- narowice. 8273

ZGUBIONO dowód tożsamości konia na nazwisko Kieffer Franciszek, Wojna- rowice. 8274

ZGUBIONO w niedzielę koło godz. 1-1 w nocy w restauracji Turystycznej al- boko w drodze do miasta pamiato- wy zegarek damski, niklowy, bezimi- owy, mały. Uczelnicę znalazł proszę odnieść za nagrodę do Redakcji „Słowa Polskiego” pod „Pamiętka”. 8276

SKRADZIONO legitymację kolejową nr 10848, kłaskęzkę wstępu do lasu na na- zisko Stądnik Józef, Zwrot za nasie- dło św. Katarzyna, pow. Wrocław. 8284

POSAD POSZUKUJA

UCCZWA, dobra reprezentacja, znam
dział gastronomiczny i hotelarski, wol-
na od 1. 3., miejscowość obywatel, prze-
bież pracę. Oferty: „Słowo Polskie” pod
„Uczciwa”. 8294

CUKIERNIK — czekoladziarz, 24 lat prak-
tyki, poszukuje posady. Oferty: „Słowo
Polskie” pod „Czekoladziarz”. 8296

INTELIGENTKA poprowadzi gospodar-
stwo i samotnego inteligentnego p-
wydaje. Białe Kamień, Ludowa 1b m. 3.
Siedlecka, Dolny Śląsk. K-4979

GOSPODYNI rutynowana zajmie się kul-
turalnym domem 1-2 osób, wyjeżdże.
Świdnica, Kanonierska 2, telefon 378.
Dobrowolna. K-4974

WOLNE PORADY

POTRZEBNA samodzielną gospośkę. Gie-
rymskiego 74, dojazd dwunastką do koń-
ca. 8274

GOSPODYNI młodą uczniwą przy-
m. Wstąpienie do poszukiwań od zaraz
kuchnię-wykończarkę lub panie obez-
naną z krawieczką. K-4977

FIRMA „Kamczaka” w Wabrzychu,
plac Wolności 2 poszukuje od zaraz
kuchnię-wykończarkę lub panie obez-
naną z krawieczką. K-4977

NATYCHMIAST potrzebny technik elek-
tryka z bardzo dobrym wynagrodze-
nieniem. Mieszkanie zapewnione. Zgłosze-
nia: Ząbkowice Śląskie, Rynek K-4973

KSIEGOWOGO do systemu przebitkowo-
go poszukujemy do natychmiastowego
objęcia posady na dogodnych warun-
kach. „Termika”, Sp. z o.o. Wrocław,
Smoluchowskiego 56. 8298

LEKARSKIE

DR BOLESŁAW POPIELSKI specjalista
chorób skórnych, wenerycznych i sekun-
darnych powierzył z urlopu i przyjmuje o-
bencnie od 4-6-tej. Wrocław, Nowowiejs-
ka 96 m. 6. K-4981

DR FELIKS MILGROM powierzył z ur-
lopu i przyjmuje w CHOROBYCH WE-
NERYCZNYCH od 2-3 RYNEK 44 II
PIETRO. 8278

LOKALE

POSZUKUJĘ 5-pokojowego mieszka-
nia we Wrocławiu z meblami lub bez.
Zwrot kosztów remontu. Wiadomość:
Jan Fiedor, Wrocław, ul. Kaszubska
Jagiellońska 29/1. 8225

SOLIDNA pracująca panią poszukuje-
je umiówianową-pokoju. Zgłoszenia:
„Słowo Polskie” pod „8103”. 8165

URZĘDNIK samotny poszukuje pokoju
przy rodzinie. Zgłoszenia: „Słowo” pod
„Samotny”. 8285

POKOJU umiówianową, niekierującą
poszukuje studentka. Opłata z góry.
Zgłoszenia kierować Kazimierz Ja-
giellońska 2 m. 3. K-4989

POSZUKUJĘ pokoju umiówianową
przy rodzinie. Zgłoszenia kierować Wro-
cław, ul. Jagiełła Wiczowska 115/8. 8258

POSZUKUJĘ 3-4-pokojowego komforto-
wego mieszkania w okolicy Politechniki.
Koszty zwrotne, ewent. dam 2-pokojowe
mieszkanie i dopłace. Zgłoszenia: „Sł-
wo Polskie” pod „Inżynier”. 8265

ZAMIEŃCIE 3 pokoje z łazienką w śró-
dmieściu na wille jednorodzinnej w dziel-
nicy Wrocław. Dopłata możliwa. Zgo-
szenia: ul. Cybulskiego 37 m. 1. 8277

ROZNE

ODLEWY żelwne maszynowe, cienio-
scienne, ogólnopomiarowe. Własna modlar-
nia. Tygodniowe terminy wykonania.
Blok, Wrocław, Grabiszyńska 163/173,
tel. 163. K-4918

TRANSPORTY samochodowe daleko-
bieżne i miejscowe wykonuje DPS. No-
wowiejska 20/22, tel. 3022. K-4970

PRZEWOZY towa-
rów, plac Solny 9,
tel. 35-81. K-4990

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szer-
kości 1 spacji do 70 mm — 55 zł za
1 mm, od 71 — 120 mm — 70 — 21
1 mm, od 121 — 200 mm 85 — 21
1 mm, od 201 300 — 105 — 21
1 mm, od 301 400 — 135 — 21
1 mm, od 401 500 — 165 — 21
1 mm, od 501 600 — 195 — 21
1 mm, od 601 700 — 225 — 21
1 mm, od 701 800 — 255 — 21
1 mm, od 801 900 — 285 — 21
1 mm, od 901 1000 — 315 — 21
1 mm, od 1001 1100 — 345 — 21
1 mm, od 1101 1200 — 375 — 21
1 mm, od 1201 1300 — 405 — 21
1 mm, od 1301 1400 — 435 — 21
1 mm, od 1401 1500 — 465 — 21
1 mm, od 1501 1600 — 495 — 21
1 mm, od 1601 1700 — 525 — 21
1 mm, od 1701 1800 — 555 — 21
1 mm, od 1801 1900 — 585 — 21
1 mm, od 1901 2000 — 615 — 21
1 mm, od 2001 2100 — 645 — 21
1 mm, od 2101 2200 — 675 — 21
1 mm, od 2201 2300 — 705 — 21
1 mm, od 2301 2400 — 735 — 21
1 mm, od 2401 2500 — 765 — 21
1 mm, od 2501 2600 — 795 — 21
1 mm, od 2601 2700 — 825 — 21
1 mm, od 2701 2800 — 855 — 21
1 mm, od 2801 2900 — 885 — 21
1 mm, od 2901 3000 — 915 — 21
1 mm, od 3001 3100 — 945 — 21
1 mm, od 3101 3200 — 975 — 21
1 mm, od 3201 3300 — 1005 — 21
1 mm, od 3301 3400 — 1035 — 21
1 mm, od 3401 3500 — 1065 — 21
1 mm, od 3501 3600 — 1095 — 21
1 mm, od 3601 3700 — 1125 — 21
1 mm, od 3701 3800 — 1155 — 21
1 mm, od 3801 3900 — 1185 — 21
1 mm, od 3901 4000 — 1215 — 21
1 mm, od 4001 4100 — 1245 — 21
1 mm, od 4101 4200 — 1275 — 21
1 mm, od 4201 4300 — 1305 — 21
1 mm, od 4301 4400 — 1335 — 21
1 mm, od 4401 4500 — 1365 — 21
1 mm, od 4501 4600 — 1395 — 21
1 mm, od 4601 4700 — 1425 — 21
1 mm, od 4701 4800 — 1455 — 21
1 mm, od 4801 4900 — 1485 — 21
1 mm, od 4901 5000 — 1515 — 21
1 mm, od 5001 5100 — 1545 — 21
1 mm, od 5101 5200 — 1575 — 21
1 mm, od 5201 5300 — 1605 — 21
1 mm, od 5301 5400 — 1635 — 21
1 mm, od 5401 5500 — 1665 — 21
1 mm, od 5501 5600 — 1695 — 21
1 mm, od 5601 5700 — 1725 — 21
1 mm, od 5701 5800 — 1755 — 21
1 mm, od 5801 5900 — 1785 — 21
1 mm, od 5901 6000 — 1815 — 21
1 mm, od 6001 6100 — 1845 — 21
1 mm, od 6101 6200 — 1875 — 21
1 mm, od 6201 6300 — 1905 — 21
1 mm, od 6301 6400 — 1935 — 21
1 mm, od 6401 6500 — 1965 — 21
1 mm, od 6501 6600 — 1995 — 21
1 mm, od 6601 6700 — 2025 — 21
1 mm, od 6701 6800 — 2055 — 21
1 mm, od 6801 6900 — 2085 — 21
1 mm, od 6901 7000 — 2115 — 21
1 mm, od 7001 7100 — 2145 — 21
1 mm, od 7101 7200 — 2175 — 21
1 mm, od 7201 7300 — 2205 — 21
1 mm, od 7301 7400 — 2235 — 21
1 mm, od 7401 7500 — 2265 — 21
1 mm, od 7501 7600 — 2295 — 21
1 mm, od 7601 7700 — 2325 — 21
1 mm, od 7701 7800 — 2355 — 21
1 mm, od 7801 7900 — 2385 — 21
1 mm, od 7901 8000 — 2415 — 21
1 mm, od 8001 8100 — 2445 — 21
1 mm, od 8101 8200 — 2475 — 21
1 mm, od 8201 8300 — 2505 — 21
1 mm, od 8301 8400 — 2535 — 21
1 mm, od 8401 8500 — 2565 — 21
1 mm, od 8501 8600 — 2595 — 21
1 mm, od 8601 8700 — 2625 — 21
1 mm, od 8701 8800 — 2655 — 21
1 mm, od 8801 8900 — 2685 — 21
1 mm, od 8901 9000 — 2715 — 21
1 mm, od 9001 9100 — 2745 — 21
1 mm, od 9101 9200 — 2775 — 21
1 mm, od 9201 9300 — 2805 — 21
1 mm, od 9301 9400 — 2835 — 21
1 mm, od 9401 9500 — 2865 — 21
1 mm, od 9501 9600 — 2895 — 21
1 mm, od 9601 9700 — 2925 — 21
1 mm, od 9701 9800 — 2955 — 21
1 mm, od 9801 9900 — 2985 — 21
1 mm, od 9901 10000 — 3015 — 21
1 mm, od 10001 10100 — 3045 — 21
1 mm, od 10101 10200 — 3075 — 21
1 mm, od 10201 10300 — 3105 — 21
1 mm, od 10301 10400 — 3135 — 21
1 mm, od 10401 10500 — 3165 — 21
1 mm, od 10501 10600 — 3195 — 21
1 mm, od 10601 10700 — 3225 — 21
1 mm, od 10701 10800 — 3255 — 21
1 mm, od 10801 10900 — 3285 — 21
1 mm, od 10901 11000 — 3315 — 21
1 mm, od 11001 11100 — 3345 — 21
1 mm, od 11101 11200 — 3375 —

Nasze sprawy

Egzamin kulturalny

Kiedy dyskutowaliśmy w sprawie rozegrania meczu bokserkiego Czechosłowacja - Polska w Hali Ludowej z gospodarzami Wystawy, wysuwano propozycję naszej imprezy powołanie obiektywnej komisji, która wyznaczyłaby miejsce i warunki wystawy.

Czy widownia wrocławska swoim zachowaniem się nie grozi dewastacją ekspozycji WZO?

Zaprotestowaliśmy gorąco i szczerze. Widownia meczu bokserkiego znamy bardzo dobrze. Wrocławska demonstracja b. żywiołowa, dopinająca swoich pupili, ale są publicznością wzorową, która zawsze otrzymywała pochwały za kulturę i faktowne zachowanie się.

Stwierdziliśmy niedojrzałość, że widza wrocławska zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że on jest również aktorem wielkiego widowiska, jakim są mecze między państwowe. Kiedyś nawet przytaczaliśmy "Słowie Polaka" głoszącego, że wrocławska jest imprezą, która w Warszawie wyrobieniem sportowym, obiektywizmem i kulturą.

Dlatego też delegaci WUKF i my, dziennikarze sportowi, udzieliliśmy bez żadnego ryzyka odpowiedzialności za kulturalny i spokojny przebieg niedzielnego spotkania.

Rzecz tuina, że organizacja tak wielkiej imprezy nie jest rzeczą łatwą, tym bardziej, że mecz odbywa się w okresie nadzwyczaj trudnym dla organizatorów. Po pierwsze na terenie Wystawy przebywa tłum zwiedzających. Wystawę Z.O. Po drugie: będziemy dysponowali tylko jednym wejściem, co wymaga od porządkowych, a głównie od widzów nadzwyczajnej dyscypliny.

Prosimy o tę dyscyplinę specjalnie gorąco widzów niedzielnego meczu.

Telefon... ekspres... radio...

W PIŁKARSTWIE ANGLISKIM zażalenie się na strajk, albowiem związek graczy nie doszedł do porozumienia z menedżerami klubów w sprawie wynagrodzenia za mecze. W związku z tym dano im zażalenie ostatnio duża wędrownia piłkarzy angielskich, którzy wyjeżdżają do Włoch, gdzie tamtejsze drużyny dobrze płacą.

KOMISJA STATUTOWO - REGULACYJNA Polskiego Związku Bokserskiego uchwałała szereg poprawek w regulaminie sportowym. Jednym z najważniejszych jest przywrócenie nokautu technicznego. Dotychczas do czasu kontuzji zawodnika, walki były rozstrzygane na punkty i brano pod uwagę punkty do chwili odwołania kontuzji.

W OLEŚNICY tamtejszy ZZZK Oleśnica przegrał w meczu piłkarskim z Ostrowią 3:1 (2:0), a Obuwianka pokonała Victorię z Ostrowa w stosunku 8:2 (4:1).

ZDOBYWCA ZŁOTEGO MEDALU na Olimpiadzie w biegu na 10 km. Czech Zatepek startował ostatnio w Pradze. W biegu na 5 km. w konkursie międzynarodowym zajął pierwsze miejsce o siłującą czas 14.21.24 przed Szwedem Albertsonem i Amerykaninem Standishem.

Bohdan Aret



Jerzy uległ i po przeszło rocznej przerwie stanął przed sąłagami, by w krótkich dniach stworzyć dwa najlepsze dzieła swego życia. Dwa plótna zostały starannie zapakowane i miały zainicjować w Salonie warszawskim, by pokazać światu, że Jerzy Konecki nie się skończył, że potrafi malować nadal, malować tak, jak nikt inny nie jest w stanie.

Krepy mężczyzna o twarzy poranej brzoźdami wcielił się niespokojnie na twardej ławce ciężarów. Tadeusz Grot miał poważne powody do niecierpliwości; dla niego czas, każda minuta i sekunda, znaczący więcej, dużo więcej niż dla Jerzego. Tadeusz Grot nie przeżywał wewnętrznej rozterki, nie odczuwał duchowego marazmu. Grot patrzył w przyszłość z niezachwianym zdrowym optymizmem i ogromną nadzieją. Krepy jegośność jechał na spotkanie żony, której nie widział od lat piętnastu - od czasu, gdy w poszukiwaniu możliwości zarobkowych życiowych wymienił grot z rodzinnego Poznania do dalekiej i nieznanej Kanady. Grot znalazł tam warunki życiowe dzięki ciężkiej pracy i niezmordowanej energii, zapewniając sobie i pozostawionej w kraju rodzinie życie zupełnie dostatnie. Grot był robotni-

Walki o pozostanie w lidze atrakcją niedzieli piłkarskiej

Niedziela ligowa znów rozentuzjamać miłośników piłkarską chociaż walka toczyć się będzie nie o prowadzenie tabeli, ale o to by utrzymać się w klasie państwowej. Groźba spadku dotyczy starych klubów, takich jak np. LKS, czy Polonia warszawska, mających nie tylko w swoich miastach, ale i wśród naszych kibiców tysiące zaprzyjaźnionych przyjaciół.

ZGADUJMY WYNIKI

Spróbujmy odgadnąć wyniki meczów zaczynając od najtrudniejszego.

A więc: LKS gości u siebie Tarnowie. Jest to ogromna szansa dla łódzian na wywignięcie się bardzo wysoko, bo aż na szóste miejsce w tabeli. Trzeba zagrać tak dobrze jak LKS w "gorących momentach" stać i strzelić trzy bramki Tarnowi, która przechodzi okres załamania.

Tupujemy zwycięstwem LKS-u.

Drugim ciężkim meczem jeżeli chodzi o stawianie prognozy, jest krakowskie spotkanie Cracovia - Warta. Krakowianie prowadzą w tabeli, ale Warta jest przecież mistrzem

Z mistrzostw tenisowych Polski

Wyniki pierwszego dnia międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polaków przedstawiają się następująco:

Chytrawski - Radzio 6:0, 6:3; Dostał (MSR) - Dział 6:3, 6:1; Borowicz - Mondry 6:4, 6:1; Zdobychski (CSR) - Jochemczyk 6:0, 6:1; Skonecki - Mrokowski (walkower); Beldowski - Jasieński 6:4, 6:2; Vrbica (CSR) - Wojaschowski 6:3, 6:1; Buchalcik - Wiernicki 6:3, 6:1; Skonecki II - Richter 6:0, 7:5; Piątek - Gustfeld 6:2, 3:6, 6:1.

Z zawodników krajowych nie przyjechał do Katowic Olejnszyn i małżeństwo Tłoczyński.

Gwardia ma juniorów

Gwardia wrocławska ma nie tylko dobrą sekcję w klasie A, ale dobrych juniorów. W ostatnim spotkaniu wygrali oni z IKS-em 2:0 (1:0) przy czym bramki zdobył Pająński. Drugi egzamin juniorów Gwardii, to mecz z 21 brg. Szulby Polce, którzy ulegli wrocławianom 1:4. Bramki strzelił Pająński 3 i Bialecki 1. Oba mecze sędziował p. Siedzielski.

Wychowaj dziecko tak, aby

jemu było dobrze i z nim było dobrze...

„Dla młodych matek”

„Poradnik na codzień”

„Mody i Życia Praktycznego”

Do nabycia we wszystkich kioskach i księgarniach

Cena 50 zł W 71

Przed meczem

Polska-Czechosłowacja

WARSZAWA (Tel.) Czesi przyjeżdżają do Polski 26 bm. Wraz z zawodnikami przyjeżdża sędzia narodowy - Wegler. Do Miedzylesia, gdzie goście przekraczą granicę, wyjadą z nami organizatorzy mjr. St. Słowicz, p. Zięba i delegat DOZE. Skład drużyny czechoskiej i polskiej zatwierdza się zgodnie z komunikatami podanymi przez prasę i drukowanymi wczoraj w Słowie Polskim.

Goście czeszy zamieszkają we Wrocławiu przy ul. Dicksteina 6

Z życia stowarzyszeń

Stosownie do uchwały zarządu Klubu Motocyklowego „Wrocław” nadzwyczajne walne zebranie zostanie zwołane na dzień 14.9.48 r., o godz. 18 w lokalu klubu przy ul. Śmiełkiewicza 127. Klub zaświadczam członków o konieczności przybycia na obrady.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu ostatniego zebrania; a) sprawozdanie administracyjne, b) sprawozdanie sportowe, c) sprawozdanie finansowe, 3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) uzupełnienia uchwały Zarządu Klubu, 5) sprawa ustalenia przynależności Klubu do „Pionu”, 6) wolne wnioski.

SEKCYJA PIŁKI NOŻNEJ IKS zwołuje

na dzień 27, godz. 19-21 zebranie.

Ze względu na zbliżający się okres walk o mistrzostwo klasy A i powołanie sprawy, która będą tematem dyskusji, obecność obowiązkowa.

Na szerokim świecie

SEDZIWY ŚWIADK

ODKRYCIA AMERYKI

ZÓŁWIE należą do zwierząt żyjących najdłużej. Niedawno marynarce zловили przypadkowo na wybrzeżu St. Zjednoczonych olbrzymiego żółwia, który wyglądał na bardzo sędziwego. Po dokładnym zbadaniu jego skoru py, uczeni oszacowali, że liczy on co najmniej 500 lat.

Jak z tego wynika, żółw ten żył już w czasie odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba.

NAUKA WE ŚNIE

ZA POMOCĄ RADIA

NAUCZENIE się alfabetu Morsego nie jest rzeczą łatwą. Wiele kodpoczek z tym zwiastem rekrut, przydzieleni do wojsk łączności.

Ostatnio czyniono są ciekawe próby nauczania tego alfabetu podczas snu. Nowa ta metoda opiera się na teorii Causego, który twierdził, że na tury nerwowe łatwiej przyswajają sobie wiadomości podawane im we śnie. W tym celu przed udaniem się na spoczynek nocny rekrut otrzymuje na uszy słuchawki i nakładają je na uszy. Przed pójściem do łóżka radia nadawany jest wykład. Podobno ten oryginalny sposób nauczania daje znakomite wyniki. Oczywiście próby te odbywały się w Ameryce, gdzie - jak z tego widać - nie są nujne się zbyt niemu strudzonego owi czeniami rekruta.

WSPANIAŁE DZIEŁO

KONSTRUKTORÓW RADZIECKICH

NAJSIŁNIEJSZA w Europie turbina perowa w dnioprowskiej elektrowni im. Lenina jest dziełem rąk i mózgów pracowników Leningradzkich Zakładów Metalurgicznych.

Przy ciśnieniu słupa wody wysokości 36,5 metra i zużyciu 235 m sześć. wody na sekundę, rozwija ona moc 102 tys. K. M. W ciągu 1 dnia daje potężną milionów kwh. godzin energii elektrycznej i w ten sposób zaoferowała tysiące ton paliwa.

Historia tej turbomaszyny - pierwszej spośród sześciu, jakie Zakłady Wybudowały dla „Dnieprogradu” - to dowód wielkich osiągnięć radzieckiej nauki i techniki.

W Warszawie. Piętnaście lat! Jak wiele się przez ten czas zmieniło! Jak bardzo zmieniły się ludzie, jak zmienił się on sam!

Helena Jankowska poprawiła niedbale włosy i sięgnęła po pudernicę. Starała się zachować zewnętrzny spokój, ale nerwowe drżenie jej palców wskazywało na wielkie napięcie duchowe. Helena stała tym totem do Warszawy wszystko na jedną kartę. Porzucała dom, męża i dostatanie warunki egzystencji, udając się na „spokojnie wielkiej przygody, na spotkanie romantycznej żłudy i nieokiełzanej żądzy, zwanej przez nią miłością. Decydowała się poświęcić życie człowiekowi, o którym nie wiedziała zbyt wiele, ale który ją przyciągał i fascynował tak bardzo, że wspomnie nie troskliwego i kochającego, choć może trochę nudnego męża blade z każdą minutą, a dotychczasowe spokojne życie wydawało się straconym czasem. Przyszłość ukazywała się w pięknej, błyskotliwej szacie maraży, fantazja snuła nierzalne obrazy czarodziejskiej bajki, a uspijony rozsądek nie mógł zdobyć się na chwilę zastanowienia i po myślenia, że nie przeciw właściwie nie wie o nowym wybrańcu, że nie zna jego zawodu, jego stanowiska, nie zna jego cech charakteru - tych cech, które stają się zasadniczym warunkiem współżycia dwu osób, gdy pierwsze szaleństwo uczucia przysną w wysuszone fizycznych doznai, a stałe, codzienne współżycie wymagać poczucie wzajemnego zrozumienia, kompromisów i wielkiej dozy dobrej woli, połączonych węzłem szczerzej, bezinteresownej przyjaźni.

Dojeżdżamy do lotniska - mruknęła Helena do sąsiadki. Zagadnięta uśmiechnęła się i nie odpowiadając, za nią w zadumę.

(Ciąg dalszy nastąpi)